Nr. 213. Piątek, 18 Września 1885. **Rok 75.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować.— Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 złr. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów kilkurazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. Adama, Rue Clement 4.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na ***Gazetę Lwowską*** wynosi za czwarte ćwierćrocze w miejscu 3 zł., **pocztą 4 zł.;** za miesiąc październik w miejscu 1 zł., **pocztą 1 zł. 35 ct.** Z ***Przewodnikiem*** za czwarte ćwierćrocze w miejscu 3 zł. 75 ct., **pocztą 4 zł. 75 ct.;** za miesiąc październik w miejscu 1 zł. 30 ct., **pocztą 1 zł. 65 ct.** Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apost. Mość raczył Najwyższem pismem odręcznem z dnia 11 września b. r., na czas trwania najbliższej sesyi Rady państwa, zamianować najmiłościwiej tajnego radcę, Ferdynanda hrabiego Trauttmansdorff-Weinsberg prezydentem, a tajnych radców: Aleksandra księcia Schönburg-Hartenstein i Konstantego księcia Czartoryskiego, wiceprezydentami Izby panów.

Lwowski c. k. wyższy sąd krajowy nadał kanceliście c. k. sądu powiatowego w Sokalu Aleksandrowi Donichtowi, posadę adjunkta kancelaryjnego c. k. sądu obwodowego w Samborze.

Lwowski c. k wyższy sąd krajowy nadał kanceliście c. k. sądu obwodowego w Złoczowie, Leonowi Pirożkowi, posadę prowadzącego księgę gruntową przy c. k. sądzie obwodowym w Złoczowie.

C. k. rada szkolna krajowa zamianowała nauczyciela rzeczywistego w Nakwaszy Bazylego Czeredarczuka, rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Gajach starobrodzkich, nauczyciela tymczasowego szkoły etatowej w Ostrowczyku Piotra Totta, rzeczywistym nauczycielem tejże szkoły, nauczyciela tymczasowego młodszego szkoły etatowej męskiej w Rohatynie, Józefa Piotra dw. im. Witwickiego, rzeczywistym nauczycielem tejże szkoły, i nauczycielkę rzeczywistą w Ułycznem Olgę Hornicką, pełniącą prowizorycznie obowiązki nauczycielki w Turzem rzeczywistą nauczycielką szkoły etatowej w Turzem.

Obwieszczenie.

Odnośnie do tutejszego obwieszczenia z dnia 19 sierpnia 1885 l. 50.642 podaje się do wiadomości PP. hodowców koni, iż w roku bieżącym 11 ogierów rządowych oddanych będzie na własność ograniczoną mniej zamożnym hodowcom.

Z powyższych ogierów 8 ustawionych w Drohowyżu, zaś 3 w Olchowcach, gdzie do 15 października 1885 mogą być oglądane.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 13 września 1885.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 18 września.

Objawy ruchu wyborczego we Francyi miały dość długo charakter niezdecydowany. Zdawało się, że w istocie wśród mnóstwa stronnictw i frakcyj, trudno się będzie wyborcom zoryentować i wybierać w duchu względnie najkorzystniejszym dla kraju. Zbyt natarczywe wystąpienie radykałów, a w końcu zamanifestowanie solidarności z ich poglądami nawet ludzi, których dotychczas nie pomawiano o przenoszenie ambicyj osobistych nad interes publiczny, doprowadziło do zarysowania się wyraźniejszej postawy stronnictw. Obecnie mówić już można tylko o dwóch głównych stronnictwach i dwóch głównych prądach. Po jednej stronie znajduje się cały ogół rozważniejszy i mimo sprzeczności w sprawach podrzędnych, frakcye umiarkowane, a po drugiej nieliczne, ale głośne frakcye radykalne i nieprzejednanych, zasilone przewódcami socyalistów i anarchistów. W takich warunkach nietrudny był wybór tak dla ludności całego kraju, jak i ludzi wybitniejszych, przewidujących skutki wichrzeń niemal terorystycznych i agitacyj radykałów. Po stronie umiarkowanych stanęli nawet zasadniczy antagoniści dzisiejszych członków gabinetu, w obawie, aby przyszły gabinet nie wyszedł z łona partyi niwelującej wszystko. Ogół wyborców wreszcie przeraził się frakcyjnego i politycznego fanatyzmu nieprzejednanych, którzy chlubią się swoją nienawiścią do wszelkiego istniejącego porządku i do każdego, kto się ośmiela zalecać umiarkowanie lub unika frazesów, rozbudzających nadzieje, któreby mogły być zrealizowane chyba kosztem obalenia istniejącego porządku, nietylko politycznego ale i społecznego.

W miarę rozwijającego się ruchu i zajęcia, gdy bezwzględni i zaślepieni nie są w stanie pozyskać ogólnej sympatyi w drodze walki argumentami rozumnemi, tem natarczywiej apelują do ślepych namiętności rzesz ludowych, do jego wszechwładztwa i prawa wyrokowania bezwzględnie o wszystkiem. Pochlebianie to pospólstwu zamanifestowało się nietylko w mowach radykałów, ale i w ich programach szumnie głoszonych. Nie spodziewali się jednak nieprzejednani, że w ten sposób mimowolnie ułatwią gabinetowi Brissona zadanie o tyle, że tak skrajne doktryny obudziły w większości narodu oczywisty wstręt i obawy. Zresztą pomiędzy temi frakcyami socyalnych radykałów i politycznych wichrzycieli, mimo pozornej harmonii, istnieje istotne rozdwojenie. Cele rozmaitych mniejszych odłamów stronnictwa są zupełnie odmienne, a pobudki także nie z jednego wypływają źródła. Żywioły te zgodne są tylko w uczuciu nienawiści, przedtem do oportunistów, a obecnie już i do obecnego gabinetu. Ale wobec hałaśliwych frakcyj, żądających przewrotu, łączą się z sobą w zapatrywaniach, wiedzeni instynktem zachowawczym, ci wszyscy, którzy wiedzą, jak zgubne byłyby dla kraju w tej chwili próby przeobrażeń politycznych. W tych czasach podnoszono już nietylko we Francyi, ale i za granicą, że częste zmiany gabinetów są największą klęską rządu republikańskiego i przeszkodą do uzyskania znaczenia na zewnątrz Zmiany bowiem nie dają żadnej gwarancyi układom politycznym, skutkiem czego Francya jest ciągle odosobnioną. Prawdę tę uznają we Francyi, i głównym niewątpliwie celem umiarkowanych frakcyj, będzie zapewnić przyszłemu parlamentowi takich członków, którzyby mogli stanowić większość poważną i niewymagającą nadzwyczajnych rzeczy od ministerstwa, walczącego z wielu trudnościami wewnętrznemi i zawikłaniami w polityce kolonialnej.

SPRAWY MONARCHII

(Z konferencyi przewódców prawicy. — Przyszłe prezydyum Izby deputowanych — Rozporządzenie Ministerstwa spraw wewnętrznych w sprawie szczepienia ospy.)

O odbytej w zeszły wtorek konferencyi mężów zaufania prawicy, dzienniki wiedeńskie sprzeczne przynoszą wiadomo-

---

2)

KONKURENCI KASZTELANKI

II.

(Ciąg dalszy.)

W trakcie tego zjawił się nowy, a nie pospolity konkurent: był nim wojewodzic *** należący do przedniejszej rodziny w kraju, bogaty, bo jedynak u magnata ojca, stateczny, a gładki i pięknej powierzchowności. Zazdrosny wzrok wszystkich rowieśnic, kandydatek do ślubnego kobierca, zwrócił się na szczęśliwą wybranę. Kasztelan uradowany, oddawał sprawiedliwość wyczekującej taktyce swej faworytki, można już bowiem było przewidywać pewność konkurów według form ówcześnie przyjętych, kiedy to poczynano z grubszego końca od rodziców, ale nie od panny. Dopóki kasztelanka nie przewidywała zawisłego nad nią niebezpieczeństwa, z przyjemnością żartowała sobie zalotnie z wojewodzicem, jak i z wielu innymi, atoli gdy przeczuła oficyalne konkury, odsunęła się od wojewodzica i chmurnie nań zaczęła spoglądać.

— Słuchajno dziewczyno — przekładał jej łagodnie ojciec — co ty sobie myślisz? nie masz panny na wydaniu w kraju, któraby dała wojewodzicowi rekuzę, przecież najbogatszy, gładki, młody, a przytem stateczny.

— Mój tatusiu drogi, kiedy on mi nie po sercu — szczebiotała czarodziejka, zawisłszy na ojcowskiej szyi.

— To są fochy mościa panno! niewczesne kaprysy! których ja tolerować nie mogę ze szkodą twoją i młodszych sióstr. Bo kiedy taki tuz odejdzie z naszego domu z odkoszem, któż się ośmieli po nim posunąć. Miejże rozum — przemówił kasztelan, odzyskując nagle rodzicielską wolę i stanowczość i z lekka odtrącił rozkapryszone dziecko od siebie.

— Ja nie chcę tateczku, ja nie chcę, ja się sobie sama wydam po sercu.

— A co mi tam aśćka z tem sercem! — zagrzmiał ojciec, dawnym jowiszowym głosem subordynacya i basta! Wiem, że za tydzień będą tu swaty wojewodzica, proszę się przygotować stosownie do mojej woli.

Przerażona dziewczyna tem niespodzianem wystąpieniem, chciała jeszcze próbować niezawodnych dotąd skutków pieszczot i przymilenia, ale ojciec odwrócił się gwałtownie, i wychodząc z komnaty, jeszcze raz zagrzmiał:

— Słyszałaś waćpanna, już więcej powtarzać nie będę, ale com wyrzekł stać się musi.

Biedna Fruzia stanęła na miejscu jak posąg, wodząc zdumionym i wylęknionym wzrokiem za odchodzącym ojcem, który się tak nagle i niespodzianie zmienił do niepoznania. Wszakże chwilę tylko pozostała w tej nieruchomości i nagle potrząsając złotą grzywką, jakby lwica rozsierdzona, z zaiskrzonemi oczyma, zawołała, patrząc na drzwi, które zatrzasnął gniewny rodzic:

— Jeżeli myślicie, żem jest taką owieczką jak starsze siostry i dam się ostrzydz dobrowolnie, to się srodze mylicie!

I pierwszy raz poważna, jakby się jej wiek zdwoił niespodzianie, powolnym krokiem wyszła z komnaty. W oczętach zaś jej, dotąd figlarnych, zabłysła jakaś wola i stanowczość, których tam dotąd nie było.

Minął jakiś tydzień od niespodzianej metamorfozy ojca, a jeszcze mniej spodzianego starcia z faworytką córką. Przez ten czas dom cały wywrócono z dołu do góry, przygotowując się na sute niezwyczajne przyjęcie. Ojciec zaś z córką widocznie unikali się i stronili od siebie, o ile na to zezwalał wzajemny ich stosunek.

III.

Praktyczny wiek nasz, na zasadzie iż „czas to pieniądz“ — jakoś wszystko uprościł i przyspieszył. Dziś można przyjść na świat, przebyć na nim czas jakiś, zejść zeń pozostawiwszy po sobie potomstwo, a nie dać wiedzieć o tem krewnym, sąsiadom i przyjaciołom. Dawniej tak się nie udawało: przyszedłeś na świat, już ci chrzest paradny wyprawiono; a przy obszernych kolligacyach i parentelach sto par rodziców chrzestnych łatwo było naliczyć. Zdarza się dziś jeszcze spotykać dawne metryki chrztu, spisywane na kilku zszytych arkuszach, a to dla zamieszczenia licznego szeregu kumów. Coć tylko ważniejszego przytrafiło się w życiu, przy każdej takiej okazyi tłumy cię życzliwych otaczały. A co mogiła, to ju w nurtach łez tonęła.

Najwspanialsze wszakże ceremonie towarzyszyły tak zwanemu „postanowieniu“, czyli małżeństwu. Dziś się to wprawdzie odbywa bez wielkiej fatygi i zachodów: oświadczywszy się we cztery oczy pannie — a jeżeli łaska — i rodzicom, można się po cichutku zaręczyć, następnie ślubować bez wielkiej prozopopei, a nakoniec obejść się bez przenosin, przepędzając miodowe miesiące po zagranicami kraju, pod strzechą niemieckiej oberży. Nic nie mam przeciw temu i musi tak być dobrze, kiedy ten tryb przyswoił sobie postęp spółczesny. Ja też niczemu nowemu nie przyganiając, opowiadam jak to ongi bywało.

Nim młoda para (nie mówię „rozkochanych“, bo w owe czasy miłość przedślubna była zbytkiem, ponieważ małżeństwa kojarzyły się za wszechwładną wolą rodziców), doszła do wielce upragnionego „sam na sam“, przez ileż to musiała przejść ceregieli rozmaitych? — począwszy od konkurów, deklaracyj, zrękowin, wesela, aż do przenosin i rozmaitych „lusztyków“, które krewni i przyjaciele oblubieńcom wyprawiali. Dla przykładu przytoczę, iż w zeszłym wieku, kasztelan bracławski, Piotr Branicki, żeniąc się z Szembekówną, zaledwie przeszło w rok po weselu wrócił do domu, przeprowadzony przez liczny zastęp życzliwych, przybywających na przenosiny, którzy z półroku u niego gościli.

Wątpić nie można, że Kasztelan nie przepuścił ani joty z rytuału ceremonii konkurów, a to z dwóch ważnych racyj, łechcących jego dumę i miłość własną, a potroszę i rodzicielską, raz że koligacił się z najpierwszą i najbogatszą rodziną w kraju, a potem iż chodziło o córkę faworytkę, i rad był się przy okazyi pochwalić jej gładkością.

Jak w wielu ceremoniach, tak i w tej obok powagi i pewnej prozopopei, zawierał się pierwiastek komiczny. Najprzód bowiem następowało zobopólne porozumienie obydwóch ojców, ale takowe było tajemnem, gdyż cały proceder był jakoby niespodzianką i strona attentująca konkury, czyniła to rzekomo nieśmiało i z obawą rekuzy. Pomimo więc całej niespodzianki, i chociaż dom nie wiedział niby co go wkrótce spotkać miało, w pewien dzień sub secreto między panami ojcami umówiony, wszakże już na tydzień prawie przed tem, roił się

ści, co się tem tłómaczy, iż członkowie konferencyi postanowili o przebiegu dyskusyi zachować ścisłą tajemnicę. *Czas* zamieszcza w tej sprawie list swojego korespondenta wiedeńskiego, napisany na podstawie informacyj, jakie powiodło mu się zasiągnąć od niektórych wybitnych posłów, którzy brali udział w tej naradzie. Pisze on: „Hrabia Hohenwart, wywiązując się z przyrzeczenia, danego nazajutrz po zamknięciu ubiegłej kadencyi Rady państwa, zaprosił członków komisyi parlamentarnej prawicy do zjechania się w dniu 15 b. m. na poufną naradę. Z 15tu członków byłej komisyi stawiło się dziesięciu, między tymi i nasz delegat pan Seweryn Smarzewski. Powodów, dla jakich nie przybyli lwowscy członkowie komisyi parlamentarnej Koła polskiego, my tu we Wiedniu nie znamy. Wiemy tylko to, co już i w dziennikach było podniesione, że nie inne, jak czysto formalne trudności stały udziałowi ich na przeszkodzie. Brak mandatu ze strony nieukonstytuowanego, a więc i nieistniejącego jeszcze Koła polskiego, a ewentualnie inne skrupuły formalnej natury, a nie, jak to dzisiejsze dzienniki wiedeńskie chórem sobie opowiadają, jakieś nieporozumienia merytoryczne, były bezwątpienia jedynym powodem tej abstencyi. Z góry konstatujemy, że z tego powodu żadna strata dla kraju nie wynika, że konferencya żadnych uchwał nie powzięła, ani powziąć nie mogła, i że o jakichkolwiek układach z rządem, stawianiu żądań lub formułowaniu życzeń ani mowy być nie mogło. Wszyscy zebrani czuli bowiem również zupełny brak mandatu ze strony własnych klubów, i nikt nie czuł się upoważnionym do zabierania głosu w imieniu nieobecnych kolegów. P. Smarzewski oświadczył, że nie posiada żadnego mandatu ani od swych polskich kolegów komisyjnych, ani od innych członków Koła, i jedynie we własnem imieniu bierze udział w konferencyi. Także same jednakowoż oświadczenia zmuszeni byli dać i inni członkowie konferencyi, bo właściwego mandatu nikt z nich nie miał.

Wszyscy uczestnicy konferencyi nabyli też przez wzajemną wymianę myśli i informacye z prowincyi, przeświadczenia, że owe kwasy i rzekome wzajemne niedowierzanie w klubach prawicy, istniały przeważnie tylko w fantazyi usłużnej centralistycznej prasy. O ile z relacyj konferencyjnych wnosić można, nawet ów ogień niemiecko - narodowy, niecony w ciągu feryj parlamentarnych w obozie salcburskich konserwatystów, okazał się prawdziwym „ogniem słomianym“ i nawet ze strony radcy dworu Lienbachera nie grozi prawicy żadna przeciwko jej jedności skierowana akcya. Radca dworu Lienbacher — jak jest uzasadnioną nadzieja — pozostanie i nadal w związku z prawicą.“

Staroczeskie dzienniki ogłaszają następujący komunikat o pomienionej naradzie, którą nazywają „konferencyą przedwstępną przewódców prawicy“: „Mężowie zaufania prawicy — były reprezentowane wszystkie cztery kluby — zebrali się d. 15 b m. u hr. Hohenwarta na pogadankę w sprawie organizacyi prawicy. Nabyli oni przy wymianie myśli tego przekonania, iż zapewnionem jest dalsze istnienie dawniejszej organizacyi i że wogóle przeważa wszechstronnie intencya traktowania zgodnie i solidarnie wszystkich kwestyj. Żadnych obowiązujących uchwał nie powzięto, albowiem pojedyńcze kluby jeszcze się nie ukonstytuowały.“

Dzisiejsza *Neue fr. Presse* pisze: Koła parlamentarne zajmują się bardzo żywo kwestyą przyszłego prezydyum Izby deputowanych. Pomimo odmiennych doniesień i kombinacyj, nie ulega wątpliwości, iż dr. Smolka przy wyborze prezydenta otrzyma stanowczą większość. Pierwszym wiceprezydentem zostanie obrany hr. Ryszard Clam-Martinic, a miejsce drugiego wiceprezydenta ma być ofiarowanem opozycyi i dopiero gdyby z tej strony nastąpiła odmowna odpowiedź, zostaną oddane głosy na barona Gödela. Wybór prezydyum nie nastąpi jednakże w dniu otwarcia posiedzeń, lecz dopiero po odczytaniu Najw. mowy tronowej i zrekognoskowaniu tych wyborów, przeciw którym nie podniesiono żadnych zarzutów. Wybór prezydyum przeto, który nastąpi najpierw tylko prowizorycznie na przeciąg czterech tygodni, dokonanym zostanie prawdopodobnie na pierwszem posiedzeniu po Najw. mowie tronowej.“

Według informacyj *Tagblattu*, bezpośrednio po zebraniu się nowej Rady państwa odbędzie się wybór członków delegacyi.

— *Politische Correspondenz* zamieszcza następujący komunikat: Już w dekrecie kancelaryi nadwornej z dnia 30 lipca 1840 r. zwrócono na to uwagę, iż rewakcynacya szczepionych i rychłe szczepienie wszystkich nieszczepionych jest najskuteczniejszym środkiem dla zwalczenia epidemii ospy i z tego też powodu wydanem zostało rozporządzenie, aby, w razie ukazania się epidemii ospy, przedsięwziętą została nietylko rewakcynacya już szczepionych, lecz przymusowe szczepienie osób nieszczepionych. Spostrzeżenia, jakie zostały poczynione w roku zeszłym i w ciągu bieżącego o widocznych skutkach tego policyjno-sanitarnego zarządzenia, zniewoliły Ministerstwo spraw wewnętrznych do polecenia wszystkim naczelnym władzom krajowym, aby powyższe postanowienie przypomniały władzom podwładnym i zniewoliły je do ścisłego wykonywania.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Wydalanie obcokrajowców z Prus.)

Berliński korespondent wiedeńskiego *Vaterlandu* pisze w sprawie wydalań z Poznańskiego: „Deputacya polskich większych właścicieli z pewnym członkiem Izby panów sejmu pruskiego na czele, przybyła tu przed tygodniem. Panowie ci z góry już mogli być przekonani, że ich misya na nic się nie przyda — zapewne jednak nie spodziewali się, iż cały tydzień czekać będą musieli, zanim się dostaną do ministerstwa spraw wewnętrznych. Misya ich naturalnie się nie powiodła. — Minister Puttkamer zasłania się odnośną uchwałą całego ministerstwa. — Do dnia 1 paź dziernika musi 30.000 wydalonych kraj opuścić. Niektórym tylko przedłużono pobyt do Nowego roku, a w pewnych wypadkach jako ostateczny termin opuszczenia kraju oznaczono dzień 1 kwietnia. Rozporządzenia te najboleśniej dotkną ubogich. Trzeba jednak i to uwzględnić jeszcze, że pojedynczy członkowie rodzin, do owych 30.000 wydalonych nie są liczeni. Według zdania urzędników, germanizacya zachodnich Prus wskutek tego zostanie przyspieszoną“.

Czytamy w *N. fr. Presse*: Z protokołu posiedzeń górno szląskiego stowarzyszenia górniczego i hutniczego w Katowicach dowiadujemy się, iż stowarzyszenie to reprezentujące interesa hut, w których pracuje przeszło 80.000 robotników, oświadczyło się jeszcze w lipcu b. r. przeciw wydalaniom robotników z Królestwa Polskiego, z Galicyi i z Czech. Przedtem wniosło jeszcze stowarzyszenie petycyę do ministerstwa przeciw wydalaniu robotników z Królestwa i otrzymało odpowiedź, iż rząd o ile można uwzględni w tej mierze interesa przemysłu. Mimo to w kilka tygodni później zaniepokoiła górnoszląskich przemysłowców wiadomość, jakoby i austryaccy robotnicy mieli być wydaleni. W łonie stowarzyszenia skonstatowano, że ubytek robotników z Czech nie zrobi wielkiej szkody, z powodu, że w ogóle czeskich robotników przybywa mało i że Czesi jako robotnicy nie bardzo są poszu kiwani. Skonstatowano natomiast, że powstrzymanie przypływu robotników galicyjskich nader ciężko uczuć się da w kopalniach węgla w Górnym Szląsku. Na posiedzeniu wydziału stowarzyszenia podniesiono, że napływ galicyjskich robotników następuje tylko w późnej jesieni, kiedy robota jest najpilniejszą i kiedy w Galicyi ukończone są żniwa. Wtedy właśnie potrzeba wielkiej liczby robotników, technicznie nie konieczne wyćwiczonych, mianowicie do napełniania węglami skrzyń. Znaczna część tych robotników rekrutuje się z pomiędzy rolniczej ludności polskiej Galicyi. Galicyjscy robotnicy są prawie bez wyjątku porządni i pracowici. Mniemanie, jakoby zagraniczni robotnicy zabierali chleb robotnikom własnym i obniżali zapłatę, polega na nieznajomości stosunków. Żaden zarząd kopalni nie myśli o przyjmowaniu zagranicznych robotników, dopóki ma dostateczną liczbę krajowych. Zresztą z samej wysokości płac wynika, że galicyjscy robotnicy bynajmniej nie obniżają ceny. O narodowo-politycznych dążeniach, nawet mowy nie ma wobec faktu, że ci robotnicy pod względem politycznym zupełnie są obojętni *(indifferents)*.

Dziennik Poznański dowiaduje się, że z Księztwa Poznańskiego władze wydaliły jednego poddanego angielskiego mającego paszport legalny.

Dzienniki podały wiadomość, że robotnicy Polacy w Żyrardowie zamierzali wypędzić robotników Niemców, i że zamiar ten nie przyszedł do skutku jedynie dzięki interwencyi policyi i wojska. Obecnie jeden z dyrektorów fabryki żyrardowskiej, p. Wątróbski w liście do redakcyi *Kraju* zapewnia, że cała ta wiadomość jest najzupełniejszą bajką.

(Sprawy rossyjskie.)

(Napływ Niemców do prowincyj nadbałtyckich. — Przedłużenie t. z. wzmocnionej obrony. — Obostrzenie przepisów celowych. — Nowe podniesienie ceł. — Zawieszenie wydawnictwa. — Nowe parowce.)

Do *Pol. Corr.* piszą z Petersburga pod d. 13 b. m.:

Gdy rząd pruski wydala poddanych rossyjskich, w prowincyach nadbałtyckich daje się uczuwać silny napływ niemieckich poddanych, których konkurencya ciężko odbija się na miejscowej ludności, albowiem klasy upraywilejowane z niechęci do żywiołu łotyskiego, dają pierwszeństwo przy przyjmowaniu do służby przybyszom niemieckim. Przypływ ostatnich daje się uczuwać przedewszystkiem w fabrykach, gdzie dyrektorami, urzędnikami i kierownikami warsztatów i t. d. są po większej części Niemcy, którzy naturalnie protegują swoich rodaków z krzywdą miejscowej ludności, pozbawionej skutkiem tego zarobku i chleba. Ogólnie ubolewają dalej nad tem, iż większa część nauczycieli w gimnazyach szlacheckich, należy do narodowości niemieckiej. Wszystko to poczyna coraz bardziej niepokoić ludność rossyjską, pośród której objawia się już pewne wzburzenie.

Dziennik urzędowy ogłosił rozporządzenie o przedłużeniu w Petersburgu jeszcze na rok jeden przepisów o t. z wzmocnionej obronie.

Petersburskija Wiedomosti donoszą, iż pomiędzy departamentem cłowym a główną dyrekcyą poczt zawartą została umowa, na mocy której bezpośrednio po nadejściu każdej poczty zagranicznej, pojawiać się mają w urzędach pocztowych urzędnicy cłowi, aby uczestniczyć w otwieraniu pakietów, tudzież rewidowaniu zawartych tamże przesyłek w opaskach krzyżowych, prób towarów i t. p. Jeżeli urzędnik cłowy się nie pojawi, następuje sortowanie i wydawanie rzeczonych przesyłek bez zwłoki. Podejrzane przesyłki mają być natychmiast przesyłane do urzędu cłowego.

Dzienniki donoszą, że projektowanem jest dalsze podwyższenie ceł na żelazo lane, na żelazo w stanie nieobrobionym i rudę.

Wedle doniesienia jednego z dzienników estońskich, wydawnictwo miesięcznika wychodzącego w Rewlu w języku niemieckim p. t. *Nordische Rundschau* zostało zawieszone przez władzę.

Ministerstwo marynarki zamówiło w Danii dwa parowce klasy pierwszej.

(Stan rzeczy w Hiszpanii.)

Madrycki korespondent *National Ztg.* pisze: Po niezmiernem wzburzeniu zapanował od kilku dni zupełny spokój W kołach politycznych czuć pewne przygnębienie i to w tych samych sferach, które przedtem najzawzięciej przeciw Niemcom podnosiły okrzyki. Widocznie, że przesyłane z Anglii i Francyi rady, ażeby zdąžano do pojednawczego załatwienia sprawy z Niemcami, wpłynęły uśmierzająco na rozgorączkowane umysły w Hiszpanii, a dzienniki tak liberalne jak i republikańskie usiłują w celu trafienia na dobrą drogę odwrotu, badać przyczyny pojednawczej postawy Niemiec. Ucichły też najgłośniejsze zarzuty zdrady; obecnie tajni i jawni nieprzyjaciele króla Alfonsa walczą wszakże ciągle oskarżeniami, że król potrzebuje protekcyi Niemiec, a Hiszpania znajdzie się wkrótce względem Niemiec w tym samym stosunku, jak Portugalia względem Anglii. Przy znanej ambicyi hiszpańskiej, podejrzenie takie jest już dostatecznem, żeby wywołać nienawiść do osób, które są obwiniane o ściągnięcie urojonej obrazy Hiszpanów.

Powinniby jednak Hiszpanie być wdzięczni Niemcom za wywołanie sprawy wysp Karolińskich. Dopiero bowiem teraz mógł się kraj cały przekonać o konieczności radykalnych reform w armii i flocie wojen-

---

liczną gromadą gości, krewnych, powinowatych, przyjaciół i doborem co znaczniejszych personatów. Wszystko się weseliło, jedna tylko oblubienica przyszła, szczególniej jeżeli kawaler był jej nie po sercu, ścigana żartami poważniejszych panów, połykając gorzkie łzy, wyglądała raczej na kandydatkę do katafalku, niż ślubnego kobierca. Nikt wszakże na to nie zwracał uwagi, przypisując tę dyspozycyę umysłu wrodzonemu wstydowi dziewiczemu.

Trzy dni już tylko oddzielało dom kasztelana od błogiej oczekiwanej chwili. A pomimo, iż w wyczekiwaniu weselono się, jednak to nie uszło uwagi baczniejszych, iż biedna oblubienica, nikła prawie co godziny, jakby z niej życie uchodziło. Na dni cztery przed aktem solennym, jak to było we zwyczaju, młodsza po Fruzi siostra, Tekla, przybyła z klasztoru, aby się już światu pokazać, a następnie drużbować siostrze. I to nie mogło być pociechą dla stroskanej oblubienicy, bo te dwie siostry, nie chowały się w jednym klasztorze, a kiedy starsza o lat kilka, wyjeżdżała z domu, młodszą jeszcze wodzono prawie na pasku, więc można powiedzieć, iż się zaledwie znały. Teklunia choć nie dorównywała Fruzi, ale hoża i wabna była dziewka — jakoś los kasztelankom urody nie poskąpił.

Ojciec zdawał się najmniej zwracać uwagę na to, co się z córką działo. Raz stanąwszy na wysokości rodzicielskiej powagi, zejść z niej nie myślał, tembardziej, mając to wewnętrzne przekonanie, iż działa dla jej dobra. Przykładów zaś dotąd nie bywało, aby z pod tej woli rodzicielskiej dzieci się poważyły wyłamywać.

Otóż zajaśniał już dzień trzeci przed pomyślnością, jaka ten dom spotkać miała. Kasztelan jako człek pobożny, co rana odmawiał długie pacierze, w dnie pogodne przechadzając się po szerokim szpalerze ogrodowym, prowadzącym do kaplicy. Kiedy tak zamodlony, przerzucając różaniec ze słoniowej kości, odwróciwszy myśli od ziemi, podnosił je ku niebu — coś mu nagle u nóg zaszeleściało, tak iż przerażony na bok uskoczył. Podnosił już kij sękaty, na którym się wspierał, aby skarcić to zuchwałe stworzenie, które ośmieliło się przerwać rozmowę pana ziemskiego, z Panem niebieskim, gdy przez łzy dał się słyszeć u nóg ojca rozpaczliwy głos córki:

— Ojcze! samiście mi powiadali, jako przyrzekliście mojej umierającej matce, uczynić mnie szczęśliwą....

Zaniosło się niebożątko płaczem po tych kilku wyrazach i dalej mówić nie mogło, a tylko łkało rzewliwie. Ojciec nadspodziewanie rozczulony widokiem rozpaczy ulubionego dziecka, zabaczywszy zwykłej surowości, podniósł ją łaskawie, do serca przytulił i pytał łagodnie:

— Bóg z tobą, moje dziecko, chybaś nie przy zdrowych zmysłach, bo sama powiedz, ażali tej obietnicy z nawiązką nie dotrzymuję, a za dni parę da Bóg doczekać, będziesz miała jej niezbity dowód, stawając na najwyższym szczeblu honorów i fortuny?...

— A jeżeli ja w tem mego szczęścia nie upatruję?... — rozpoczynała wyraźniej ośmielona dobrocią ojca.

— Czy to dzisiejsze kury od jaj mędrsze! — przerwał z ironią, jednak zawsze łagodnie kasztelan — że same o swoim losie stanowią? Zanotuj to sobie asindzka, że rodzicom najlepiej wiadomo co do szczęścia dzieci potrzebne, tak nas dawniej uczono i dobrze nam z tem było. Idź, pomódl się moje dziecko, podziękuj Bogu, że ci dał los tak świetny i proś Go o posłuszeństwo względem rodziców, boć to jest kardynalna cnota dziecka.... Rozchmurz się, zmień ten aspekt trupi, żebyś się wojewodzicowi podobała. A teraz zostaw mnie, bo już słońce wysoko, a jeszcze siła pacierzy mi pozostaje.

Po tych słowach wcale umiarkowanych, klepiąc córkę po bladej twarzy, odtrącał ją z lekka od siebie.

Wszakże Fruzia stojąc nieruchoma, ozwała się rezolutnie:

— Całe mi na tem nie zależy, abym się wojewodzicowi podobała.

— Przecie to powinność żony, być ze wszech miar miłą i powolną dla męża..

— Wiem o tem, ale żoną wojewodzica zostać nie myślę — wymówiła drżącym, ale stanowczym głosem, z resztkami odwagi, jaka się z jej uciśnionej piersi dobyła.

— Co to za fomfry mościa panno! — zawołał sierdzistym głosem kasztelan, aż drżące nogi ugięły się pod wylęknioną i ledwie na miejscu dostać mogła.

— To się skończyć musi — wołał coraz gniewniej ojciec. — Albo za trzy dni przyjmiesz jak należy konkury wojewodzica, albo zaraz odjedziesz do klasztoru do ciotki ksieni i tam na zawsze pozostaniesz... Nadto zrobię od siebie manifest w grodzie, zrzeknę się takiej córki niewdzięcznej i wyrodnej, która woli ojca nie szanując, wstyd mu zamiast pociechy przynosi....

Drżąca jak listek jesienny uginała się nieboga pod rodzicielskiemi gromami, nie śmiejąc ust otworzyć.

— I ja bym miał połknąć ten wstyd od własnego dziecka, oburzyć przeciw sobie takiego potentata jak wojewoda, despekt mu podobny wyrządzając. Psu oczy zaprzedać przez upór jakiejś dzierlatki?... Albo mi będziesz powolną do końca, albo natychmiast wyjedziesz do klasztoru!... Masz wóz i przewóz, możesz wybierać.

Dziewczyna jakby skamieniała, blada i drżąca stojąc pod gniewem rodzicielskim, słowa przemówić nie mogła.

— Cóż to, oniemiałaś asindzka! stoisz jak posąg, masz do wyboru. Mów!... — Jeszcze zda się gniewniej zawrzasnął kasztelan i szarpnął tak silnie różaniec, iż paciorki potoczyły się po całym ogrodzie.

— Będę posłuszną woli ojca... — wyszeptała dziewczyna niknącym głosem.

— Pamiętaj sobie aśćka, że zemną nie przelewki! — zmówił krótko, a ostro i szybkim krokiem w ogród się zagłębił...

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Piotr Jaxa Bykowski.

nej. Twierdzą też. że kortezy, które mają być zwołane w październiku, zajmą się przedewszystkiem temi reformami i obmyśleniem kredytu na koszta reorganizacyi. Ma przyjść do tego bez względu na to, czy w gabinecie pozostaną konserwatyści, czy przyjdą do steru postępowcy. Dzisiejsza flota hiszpańska składa się z 70 okrętów, z których 20 figuruje w urzędowych wykazach jako okręty pierwszorzędne. Są one tymczasem prawie wszystkie nie do użycia w boju, jako statki starego systemu, chociaż kilka z nich, jak korwety *Consullo*, *Navas de Tolosa* i parowiec *Liniers*, mają być zamienione w baterye pływające, inne zaś wymagają naprawy radykalnej. Nie mniej problematyczną jest armia terytoryalna, która w razie wojny, obliczona jest na pół miliona żołnierzy, w istocie jednak nie mogłaby Hiszpania wystawić więcej, jak 200.000 dobrze wyćwiczonego żołnierza.

Kwestya Karolin przekonała zresztą Hiszpanów, że ustronne ich położenie geograficzne nie zabezpiecza tak zupełnie od wszelkich wpływów świata i że jest rzeczą niebezpieczną marzyć tylko o przeszłej wielkości i opłacać stosunkowo niezmierny korpus oficerski, który zadania swego nie szuka tam, gdzie ono jest właściwie, ale widzi je w rozpoczynaniu rewolucyj politycznych i podejmowaniu się roli przewódców w demonstracyach przeciw innym mocarstwom. Jako objaw otrzeźwienia z namiętnych uniesień poczytać można i to, że w Hiszpanii przypuszczają już możność dyskusyi nad jej prawami do wysp Karolińskich i zgadzają się przyznać Niemcom prawa handlowe i stacye na węgle na tej grupie wysp. Jakie zresztą panują uprzedzenia i wyobrażenia, dowodzi ustęp dziennika *Imparcial*, który pisze: „Przedewszystkiem opinia publiczna kraju, którego flota jest słabą, a wojsko nieliczne, odniosła wielki tryumf nad tak wielkiem i groźnem mocarstwem, jak niemieckie. Byłoby samochalstwem twierdzić, że Hiszpania utrzymała się przy swojem prawie groźbą, ale w każdym razie dokazała tego stanowczość zdecydowanego na wszystko narodu. Pomijając zresztą i to, nie przestanie być faktem, że projekt Bismarcka poniósł klęskę w obliczu całej Europy, że kanclerz niemiecki musiał uznać, iż nie znał narodu hiszpańskiego, i że w końcu przekonał się o niebezpieczeństwie romańskiego przymierza, które przedtem zawsze za mrzonkę poczytywał.“

Ulubionym tematem patryotów hiszpańskich są porównania Napoleona I z ks. Bismarckiem, a wnukowie gerylasów z roku 1808 powtarzają z dumą, że Opatrzność wybrała ich za narzędzie dla zadania klęski niezwyciężonemu dotychczas olbrzymowi niemieckiemu. W Niemczech zapewne nikt im za złe nie weźmie tego miłego marzenia. Rząd sam traktuje ludność jak rozpieszczone i źle wychowane dziecko. W pierwszej chwili ten sam rząd przyłączył się do wrzawy ogólnej, albo przynajmniej wtórował jej szczerze. Potem, gdy Niemcy zajęli wyspę Yap, wytoczył śledztwo marynarce hiszpańskiej, chociaż władza ta wojskowa zachowała się ściśle według przepisów z Madrytu. Rozumie się, że to wywołało wzburzenie w marynarce. Mówiono już o pronunciamentach i w istocie z trudnością dał się nakłonić generał Topete do cofnięcia swojej dymisyi. Ażeby uśmierzyć nieco wzburzenie, widział się zniewolonym minister marynarki, wydać rozkaz dzienny do admirałów i oficerów marynarki, w którym ich zapewnia, że sam czuwa nad honorem walecznej marynarki, że nigdy nie istniały żadne podejrzenia, że śledztwo zarządzono nie przeciw walecznym żołnierzom, ale w celu zbadania wypadków na Karolinach Zaczyna zresztą kiełkować przekonanie, iż rząd dopuścił się błędu, występując za nadto szorstko przeciw jedynemu przyjacielowi, Niemcom, skutkiem czego Hiszpania widzi się teraz odosobnioną.

KRONIKA

— **Najjaśniejszy Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły gminie Truchanów, w powiecie stryjskim, na dokończenie budowy szkoły, zapomogi w kwocie 100 zł.

— **W Muzeum narodowem** w Krakowie, wystawione jest obecnie olbrzymie płótno ś. p. Stanisława Chlebowskiego, byłego malarza nadwornego sułtana Abdul Medżida, „Wjazd Mahometa II do Konstantynopola“, już dawniej przez rodzinę zmarłego ofiarowane do tegoż Muzeum. Obraz ten pozostawił artysta zaledwie podmalowanym; gdzieniegdzie płótno nie jest nawet pokryte farbami, ale liczne studya obok obrazu wystawione, dozwalają domyślać się, o ile artysta pragnął go wykończyć Jakoż wiadomo wszystkim, co bliżej znali zmarłego artystę, ile lat przygotowywał się on do tego obrazu, robiąc studya w zbiorach sułtańskich, prywatnych i publicznych europejskich, aby zyskać ścisłość archeologiczną przedstawienia; głęboka znajomość Wschodu, zapewniała dobre uchwycenie typów zdobywców bizantyńskiej stolicy. Artysta zajęty przeważnie pracą dla chleba, pragnął tym obrazem okazać światu, co umiał. Wystawiając niedokończone jego dzieło, zarząd Muzeum pragnie okazać cześć, jaką żywi dla zmarłego; kiedy obraz ten nie mógł stać jako ostatnia praca artysty, przy łożu jego śmierci, niechże tu w Muzeum przypomina tego niezmordowanego pracownika na polu sztuki.

— **Księżna Antoniowa Radziwiłłowa** w przejeździe z Nieświeża do Berlina, bawiła dzień jeden w Łańcucie. Tamże bawili w ostatnich dniach: hr. Artur, August i Józef Potoccy; ten ostatni powrócił z podróży po Bośnii i Czarnogórze. Bawiła tam także baronowa z hr. Lanckorońskich de Vaux.

— **„Szpilka“.** Taki jest tytuł nowego illustrowanego pisma humorystyczno-satyrycznego, wydawanego w mieście naszem, którego numer okazowy doszedł nas dzisiaj Pierwsze wrażenie, jakieśmy odnieśli po przejrzeniu tego numeru okazowego, każe nam wszelką pochwałę oddać wybornym illustracyom, wykonanym przez p. Wacława K., w znanym tutejszym zakładzie litograficznym J. Kostkiewicza.

(*m*) **Liczne budowle** w naszem mieście pociągają za sobą częstokroć ofiary: pod ciosami toporów padają piękne parki, ogrody i place zadrzewione, ażeby zrobić miejsce wznoszącym się budynkom. W ostatnich dniach rozparcelowano piękny park, niegdyś Maciejowskich, przy ulicy Garncarskiej i rozpoczęto budowę willi dla profesora uniwersytetu, dr. Piętaka.

— **Koncert Wł. Mierzwińskiego,** jak się dowiadujemy, odbędzie się we Lwowie dnia 8 października. W koncercie sławnego tenora weźmie udział utalentowana pianistka ze szkoły p. Marka, panna W. Paltinger. Program koncertu, który się odbędzie w teatrze, podamy wkrótce. Jednocześnie dowiadujemy się, że p. Alfred Grünfeld, c. k. nadworny pianista wystąpi w naszem mieście z koncertem dnia 5 listopada, a p. Antoni Rubinstein, który w stolicach europejskich w tym roku po raz ostatni jako pianista występować zamyśla i dochód z koncertów przeważnie na cele dobroczynne przeznacza, wystąpi we Lwowie dnia 10 grudnia.

W szkole muzycznej p. L. Marka zaprowadzone zostały z dniem 15 b. m. klasy paralelne dla uczenic i uczniów I i II kursu. Ulegając wielostronnym życzeniom ułożył dyrektor również lekcye zbiorowe po dwie uczenice na godzinę na kursie trzecim, w którym wyłącznie sam nauki udziela. Uczenice i uczniowie klas paralelnych dla początkujących i średnio przygotowanych biorą także udział w bezpłatnych zbiorowych ćwiczeniach i produkcyach pod kierownictwem dyrektora, a bliższe szczegóły co do warunków otrzymać można w kancelaryi szkolnej, w Rynku l. 9 I piętro.

— **Na pogorzelców** gminy Rudy, wpłynęły do c. k. starostwa we Lwowie datki w łącznej kwocie 19 zł., która to kwota odesłaną została na ręce p. starosty w Żydaczowie.

— **Na pogorzelców w Horodence** wpłynęły następujące dalsze datki: do c. k. starostwa w Białej 17 zł. 33 ct.; do starostwa w Borszczowie 50 zł. 57 ct.; do starostwa w Husiatynie 61 zł. 3 ct.; do starostwa w Myślenicach 6 zł. 30 ct; do starostwa w Żydaczowie 12 zł. 12 ct. Wszystkie powyższe kwoty odesłane zostały na ręce c. k. starosty w Horodence.

— **Przemysł fotodrukarski** i cynkograficzny — pisze lwowski korespondent *Nowej Reformy* — tak szeroko rozwinięty na Zachodzie, w kraju naszym zaledwie pierwsze kroki stawia. Zasługa wprowadzenia tej gałęzi artystycznego przemysłu dla Galicyi, przypada p. Edwardowi Trzemeskiemu, właścicielowi zakładu fotograficznego we Lwowie, który w swoim zawodzie pierwszorzędne w kraju zajmuje stanowisko. Doprowadziwszy sztukę fotograficzną do doskonałości, zajął się p. Trzemeski urządzeniem swego zakładu na wzór pierwszorzędnych europejskich firm fotograficznych, założył fotodrukarnię i cynkografię. Dzięki temu można u nas obecnie wydawać dzieła ilustrowane, co poprzednio dla braku rytowników i dla wysokich kosztów, połączonych ze stalorytami lub drzeworytami, na zbyt wielkie natrafiało trudności. I tak w ostatnich czasach poleciło muzeum przemysłowe p. Trzemeskiemu zdjąć znaczną liczbę przedmiotów; Instytut stauropigiański z powodu jubileuszowego obchodu wydaje pamiętnik z pięknemi ilustracyami fotodrukowanemi, a obecnie komitet archeologiczny wyda album przedmiotów, znajdujących się na wystawie na 50 kartonach, które w zakładzie p. Trzemeskiego zostaną wykonane. Nadto p. Trzemeski wyda wspaniałe album zawierające ilustracye do powieści Sienkiewicza „Ogniem i mieczem“, rysowane przez znakomitego artystę p. Juliusza Kossaka A że każdy przemysł u nas szczególnie z początku potrzebuje większych wkładów, przeto komisya krajowa dla przemysłu poleciła jednomyślnie Wydziałowi krajowemu do uwzględnienia prośbę p. Trzemeskiego o pożyczkę 3000 zł. z funduszów na cele przemysłu przeznaczonych. Wydział krajowy uznając również pożyteczną działalność p. Trzemeskiego, do prośby tej na onegdajszem posiedzeniu w zupełności się przychylił.

— **Samobójstwo.** Pani Alojza Krenzel, przybywszy wczoraj wieczór po kilkudniowem przebywaniu u swych dzieci, do swego mieszkania pod l. 4 przy ulicy Głowińskiego, zajmowanego także przez jej męża Teodora Krenzla, byłego zarządcy drukarni Pillera i byłego c. k. oficera, liczącego lat 63, ojca już samoistnych trojga dzieci, zastała drzwi zamknięte, a na klamce kartkę ołówkiem przez niego napisaną, by drzwi nie wyważać, ponieważ jego żona przebywa u swych dzieci pod l. 21 przy ulicy Łyczakowskiej. Po otworzeniu drzwi zastano Krenzla na łóżku nie żywego, z rewolwerem w prawej ręce, a na prawej jego skroni spostrzeżono ranę od wystrzału. Trup cuchnął już, z czego należy wnioskować, iż Krenzel zastrzelił się już prawdopodobnie 15 b. m., albowiem nie widziano go od tego czasu z mieszkania wychodzącego. Przyczyną samobójstwa był niedostatek i niesnaski domowe. Według znalezionych przy samobójcy notatek nosił on się już od roku 1880 z zamiarem odebrania sobie życia. Zwłoki odstawiono po oględzinach lekarskich do trupiarni głównego szpitala.

— **Przy młóceniu zboża** na maszynie, na folwarku dworskim w Rożniatach, pow. mieleckiego, parobek Tomasz Nowicki, liczący lat 19, pochwycony skutkiem własnej nieostrożności przez cepy, doznał tak silnego uszkodzenia, że na miejscu życie zakończył. Śledztwo zarządzono.

Zapiski policyjne. Skradziono 8 sznurków korali francuskich, wartości 14 zł., o którą to kradzież jest poszlakowaną sługa Katarzyna Borek z Krasowa; koszyk z jedwabną czarną chustką w białe kropki; spodnicę w białe i żółte paski, dwie srebrne łyżeczki; czarny barankowy kożuch. — Zgubiono woreczek czarny z kwotą 10 zł. w Rynku; zastawnicze kartki l. 83.964 na brylantowy pierścień za 24 zł. zastawiony i l. 57.949 na złoty krzyżyk, za 3 zł., w ruskim banku zastawiony, zaś l. 17.979, zakładu zastawniczego i kredytowego. — Znaleziono 15 b. m. wieczór 18 białych chusteczek, i to 3 znaczone literą B., a kilka z kolorowemi brzegami, na ulicy Kamiennej. — Zakwestyonowano 12 tuzinów białych kościanych guzików i tuzin motków czarnych nici ma zynowych nr. 44.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Żytomierzu utalentowany młody fortepianista i kompozytor Juliusz Zarębski, uczeń Liszta; w Gradcu, jak już wiadomo z depeszy Karol br. Mecsery de Tsoor, były namiestnik Czech i Styryi oraz minister policyi, c. k tajny radca i członek Izby panów Rady państwa, przeżywszy lat 81.

— **Nowa opera.** Jak donosi *Słowo*, p. Zygmunt Noskowski wykończył dzieło operowe, które w tych dniach ma być złożone dyrekcyi teatrów warszawskich. Po *Wieczornicach* jest to pierwsza obszerniejsza praca dla sceny, tego wielce utalentowanego kompozytora.

— **Paweł Cassagnac,** znany przywódca bonapartystów, jak donoszą z Paryża, sprzedał w tych dniach dziennik *Pays*, którego był redaktorem i wydawcą i wstąpił do redakcyi *Figara*.

— **Kronika podróży.** Entomolog Grzymajło, który przez lat dwa podróżował po Azyi środkowej z polecenia petersburskiego towarzystwa geograficznego, powraca już do Petersburga.

— **Wyprawę naukową** do kraju nadamurskiego zamierza urządzić w roku przyszłym petersburskie towarzystwo geograficzne.

— **Zapis stypendyalny.** Zmarły w Olesie kapitan Parczewski zapisał znaczny majątek na ustanowienie stypendyów dla młodzieży. Korzystać z zapisu będą mogli tylko poświęcający się studyom nad językami wschodniemi.

— **Ze sportu.** Czwartkowe gonitwy w Moskwie, były czwartemi z rzędu w jesiennym sezonie. Pierwszym był bieg o nagrodę dla dwuletków na wiorstowym dystansie. Zwyciężył przychodząc do mety w 1 minutę i 13 sekund „Baronet“ hr. L. Krasińskiego, z nagrodą rs. 1.680; w szeregu koni pobitych były „Kordecki“ i „Sasin“ p. Grabowskiego, oraz „Chiromancya“ p. Dorożyńskiego. O nagrodę rs. 1.000 w następnym biegu walczyło siedm koni. U słupa zawrzała walka pomiędzy „Plotką“ ks. Gagarina i „Giaurem“ p. T. Dorożyńskiego; pierwsza, forsowana przez Gillama zwyciężyła połową łba; „Lady Saville“ hr. L. Krasińskiego stanęła trzecia; „Tweed“ p. L. Kronenberga bez miejsca; półtorej wiorsty przebyto w 1 min i 52 sek. Nagroda imienia „Cesarzewicza“, była trzecią z rzędu. U startu zaraz został się „Highland“ hr. L. Krasińskiego, podobno z winy jeźdźca; po torze dążyło tylko sześć koni, z których pierwszą na półtorej długości była „Fine Mouche“ p. Grabowskiego, za nią „Kin Grust“ Ilienki; „Francesca“ hr. L. Krasińskiego, mająca niemało zwolenników, przez trzy wiorsty szła bardzo dobrze, ale przy końcu biegu zupełnie została w tyle. Pierwsza nagroda wyniosła rs. 5.450, a dystans 3 wiorsty 211 sąż. przebieżono w 4 min. i 23 sek. Nagroda zachęty rs. 760, krajowcy jeźdźcy, dostała się p. Ursyn-Niemcewiczowi, dzięki „Marynie“; nagrodę drugą rs. 150 przyniosła „Maryna Mniszkówna“ p. Grabowskiemu, podczas gdy „Gonzalo“ p. T. Dorożyńskiego został w tyle. W *handicapie* przyjęły udział „Sierra“ pp. A. Wotowskiego i E. Reszke, „Vale“ Aug. hr. Potockiego i „Telegraf“ Dorożyńskiego, wszakże nagrody przypadły koniom rossyjskim. — Częściowy rezultat gonitw piątych, podaje telegram. „Baronet“ wygrał nagrodę dla dwuletków, drugą była „Markiza“ p. L. Kronenberga; nagrodę imienia „Herbela“ przyniosła również hr. Krasińskiemu kasztanowata „Francesca“.

— **Zdrowie policyanta Świderskiego**, ofiary morderczego zamachu przy ulicy Marszałkowskiej w Warszawie, polepsza się ciągle i jest nadzieja, że ranny zostanie uratowany. Po przyjściu do zdrowia czekają go różne a zasłużone nagrody. Mianowicie został on już mianowany starszym dozorcą policyjnym, a pan generał-gubernator Hurko, z funduszów pozostawionych do własnej dyspozycyi, wyasygnował dla rannego rubli 100. Losem dzieci i żony jego zajął się p. oberpolicmajster warszawski.

— **Wielka kradzież.** U wdowy W. Rachmaninowowej w Moskwie skradziono w tych dniach po wyłamaniu zamku od komody, szkatułkę zawierającą 200.000 rubli w gotówce i papierach wartościowych. Sprawcy kradzieży dotychczas nie wykryto.

— **Pożary lasów w Rossyi.** Według przybliżonych danych, jakie zebrało rossyjskie ministerstwo dóbr państwa, latem roku bieżącego było 87 pożarów leśnych, które zniszczyły około 100.000 dziesięcin, powodując straty na kilka milionów rubli.

— **Kuropatwy** w Prusach wschodnich tak są liczne, że cena ich z 60 feników spadła tej jesieni na 40 feników, t. j. około 25 centów. U nas trudno dostać kuropatwę za guldena.

— **Samobójstwo.** Jak donosi *Kuryer Codz.*, w parku na Pradze, w Warszawie, znaleziono w tych dniach zwłoki powieszonego mężczyzny. Z papierów, jakie przy nim zostały znalezione, okazuje się, iż denat nazywa się Józef Jakosz, liczy 45 lat wieku i jest poddanym austryackim. Zwłoki zabezpieczono, celem wdrożenia śledztwa sądowego.

— **Czarownica.** Jak donosi *Sarat. Dniew.*, niedawno temu w dzielnicy „Na Górach“ w Saratowie, późno w nocy zbudziła mieszkańców straszna wrzawa uliczna. Pokazało się, że tłum ludu prześladował „czarownicę“, o której śród wierzących w czary obiegały pogłoski, że mogła przybierać na się postać konia, świni i czapli. Tym razem słynna czarownica stała w postaci konia przed rozwścieczoną gawiedzią. Ażeby koń nie parsknął na ludzi płomieniami, związano mu pysk mocno powrozem; bito nieszczęsne zwierzę okrutnie i wciąż wołano: „Nic z tego! Musisz nam powiedzieć: kto jesteś, zkąd idziesz i co robiłaś“ Koń nie odpowiadał; wówczas część gawiedzi poprowadziła upartego do cyrkułu, ażeby policya zmusiła czarownicę do szczerego wyznania, a część do jej domku się udała. Niestety! czarownicę znaleziono w jej własnej osobie i postaci, śpiącą snem błogosławionych w jakiejś stodole; właściciel konia też znalazł się wkrótce, i sprawa umorzoną została.

— **Rabusie.** Z Rudziszek, stacyi kolei warszawsko-petersburskiej, donoszą: W pobliżu wsi Markowszczyzna, w lasach przytykających do drogi żelaznej, zasiedli od wiosny zbiegli z więzienia złoczyńcy, i przez kilka miesięcy niepokoili mieszkańców swemi napadami. Kradzieże i grabieże stały się powszedniemi. W bandzie tej poznano dwóch włościan z tejże samej wsi Markowszczyzna, sądzonych i w roku zeszłym na zesłanie na Syberyę, za spalenie wsi Panuszyszki. Dwaj inni znów należeli do szczepu litewskiego. Po kilkakrotnych obławach daremnych. zdołano w końcu ująć jednego łotra tylko i to dzięki włościaninowi ze wsi Lejpuny, zwanego Matonys, który nie zważając na gęste strzały z rewolweru do niego wymierzone przez złoczyńcę, zmusił go w końcu do poddania się i oddał w ręce sprawiedliwości. Od tej pory rozbójnicy przycichli nieco.

— **Spadek milionowy.** Przed miesiącem pisma krajowe i zagraniczne doniosły o ogromnej sukcesyi, jaka spadła w Anglii na dwóch braci Rozwadowskich z gubernii mińskiej. Spadek ten wyniósł około 100 milionów rubli, z czego 25 prc. za wyegzekwowanie go otrzymać mieli trzej adwokaci ze strony pp. Rozwadowskich. Otóż obecnie, jak opowiadają w Mińsku, pp. R. postanowili milion ofiarować na cele dobroczynne, przeważnie na stypendya przy kilku średnich zakładach naukowych.

— **Pantera na wolnej stopie.** Dzienniki z Leodyum donoszą, że z menażeryi w Boirs uciekła wielka pantera. Straszne to zwierzę rozszarpało jedno dziecko i uciekło w las. Kilku myśliwych udało się za nią w pogoń, a jeden z nich, słynący z odwagi, młody Pascal Vrolis, z nadzwyczajną śmiałością przystąpił blizko do zwierzęcia i jedną kulą uwolnił okolicę od strasznego gościa. Mieszkańcy Boirs w uniesieniu wdzięczności zanieśli na rękach odważnego młodzieńca do jego mieszkania.

— **Wystawa obrazów** i innych dzieł sztuki w auli c. k. szkoły politechnicznej, otwarta każdego dnia od godziny 9 rano do 6 wieczór, trwać będzie do końca września bież. roku. Wstęp w dni powszednie 20 ct., od dzieci 10 ct. W niedziele i święta 10 ct. bez różnicy wieku.

Rada miasta Lwowa.

(Posiedzenie z dnia 17 września).

(*L*) Przewodniczący p. Dąbrowski polecił odczytać pismo wys. Namiestnictwa, które pp. radni wysłuchali, powstawszy z miejsc, a które tak opiewa: „Jego cesarska i królewska Apostolska Mość, Najjaśniejszy Pan, polecił oznajmić Radzie gminnej miasta Lwowa Najwyższe podziękowanie za życzenia złożone Jego ces i król. Apostolskiej Mości z powodu Najwyższych Urodzin. W myśl reskryptu J. E. pana Ministra spraw wewnętrznych. z dnia 1 września r. b., chciej W. Panie Prezydencie to Najwyższe podziękowanie, bezzwłocznie oznajmić tutejszej Reprezentacyi miejskiej. *Loebl*".

Wiceprezydent p. Mochnacki zabrał głos w celu przedłożenia nagłego wniosku. Na wstępie przedstawił niesłychanie serdeczne przyjęcie, jakiego doznali goście galicyjscy w stolicy węgierskiej. Wobec tego entuzyazmu, z jakim nas przyjmowano, rzekł mowca, w przekonaniu, że gmina m. Pesztu nie przyjęłaby daru 600 złr. uchwalonego przez lwowską reprezentacyę miejską na rzecz ubogich peszteńskich, nie składałem tej skromnej ofiary, lecz odwiozłem ją napowrót i zwróciłem na ręce p. prezydenta m. Lwowa. Jeszcze podczas pobytu w Budapeszcie powzięliśmy zamiar złożenia najserdeczniejszego podziękowania Budapeszteńskiej reprezentacyi miejskiej, i w porozumieniu z reprezentacyą m. Krakowa, która w tej chwili odbywa również naradę, ułożyliśmy następujący projekt adresu *(czyta)*: „Do Prześwietnej Reprezentacyi Stolicy Węgier! Dawna przyjaźń i braterstwo, łączące ludy Węgier i Polski węzłem historycznym, utrwalonym wspólną dolą i niedolą, a uświęconym w obronie chrześciaństwa i wolności, za o statnią bytnością rodaków naszych na ziemi węgierskiej, na nowo zostały wzmo cnione. Na zawsze wyryły się w głębi serc naszych pełne zapału powitania i serdeczne przyjęcie, jakich doznali rodacy nasi od chwili przestąpienia granic sław nego Królestwa Węgier, jak niemniej gorące uczucia okazywane im na każdym kroku przez szlachetnych mieszkańców wspaniałej stolicy i jej dostojną Reprezentacyę.

„Patrząc na rozkwit Waszego narodu, śledząc postęp nauki przemysłu, jaki za wskazówką wielkich swych patryotów rozwinęli Węgrzy, każdy przejęty być musi najwyższą czcią i podziwem dla narodu, który w tak krótkim czasie najnowszych swych dziejów, pośród cywilizowanych ludów Europy, tak poważne i wybitne wywalczył sobie stanowisko.

Pod wpływem tych uczuć Rady stołecznych miast Lwowa i Krakowa wyrażają w imieniu swoich rodaków dostojnej Re prezentacyi stolicy Węgier i wszystkim mieszkańcom kraju, najserdeczniejsze podzięki wraz z zapewnieniem, że dzień szóstego września 1885 r. i dni następne stanowić będą nową, piękną kartę w dziejach naszego Narodu".

Wśród hucznych oklasków, bez dyskusyi i jednogłośnie uchwaliła Rada nagłość wniosku p. Mochnackiego i przyjęła przedłożony projekt adresu dziękczynnego bez zmiany.

W ciągu posiedzenia nadszedł telegram od dr. Szlachtowskiego, donoszący, że Krakowska reprezentacya miejska przyjęła również bez zmiany wniesiony projekt adresu dziękczynnego. Zostanie on w tych dniach wysłany w ozdobnych okładkach.

P. Gostkowski wystosował do p. przewodniczącego trzy interpelacye: 1) Co zdziałała dotychczas ankieta wybrana na początku bieżącej kadencyi, w celu czuwania, ażeby w mieście nie wzmagała się drożyzna? 2) Czy wiadomo p. prezydentowi, że masarz p. Underka sprzedaje wyroby masarskie z padliny? 3) Czy poczynił p. prezydent stosowne kroki, ażeby przedsiębiorca oświetlenia naftowego wywiązywał się lepiej, niż dotychczas, ze swojego obowiązku?

P. Dąbrowski odpowiedział, że ankieta drożyźniana, pod przewodnictwem dr. Czyżewicza, miała odbyć dwa posiedzenia ale niewiadomo, czy istotnie zebrała się na te posiedzenia i czy powzięła jakie uchwały. Co do p. Underki, sprawa jego jest przedmiotem dochodzenia sądowo-karnego, nie można więc przesądzać o orzeczeniu sądowem. Co do oświetlenia, przekonał się sam p. przewodniczący. na ulicy Zielonej, że nie odpowiada ono warunkom kontraktu niedawno zawartego, i zarządził stosowne dochodzenie.

Po tej odpowiedzi zaproponował pan Gostkowski wybór nowej ankiety drożyźnianej. Wybrano: pp. Gostkowskiego, Bodyńskiego, Krasuskiego i Łukawskiego

P. Heppe zwrócił uwagę na niewłaściwe zamiatanie najgłówniejszych ulic, w porze dnia nieodpowiedniej i prosił o zaradzenie złemu.

P. Żółkiewski zapytał, co się dzieje ze sprawą tramwajową, załatwioną już przed 4 miesiącami?

P. Dąbrowski odpowiedział, że sprawa ta zalega w sekcyi III, i że w ogóle bardzo wiele spraw zaległych oczekuje załatwienia; to też chcąc wyczerpać materyał nagromadzony a niezałatwiony, jest pan prezydent zniewolony od przyszłego tygodnia zarządzić na tydzień dwa posie dzenia Rady.

Z porządku dziennego uchwaliła Rada: Wyasygnować gal. Towarzystwu gospodarskiemu 200 zł. tytułem subwencyi na urządzenie VII targu zbożowego. Przyjęto do wiadomości zatwierdzającej akt kollaudacyjny, tyczący się budowy gmachu dla szkoły Maryi Magdaleny; budynek ten, wystawiony we własnym zarządzie, kosztował 46 182 zł.

Pomijamy mniej ważne sprawy, wczoraj załatwione na publicznem posiedzeniu, a notujemy tylko uchwałę zapadłą na poufnem posiedzeniu, według której p. Roering, ogrodnik miejski, wysłany został kosztem miasta do Paryża, w celu studyowania planów założenia i urządzenia tamtejszych plantacyj publicznych, ogrodów, spacerów i t. p. i zużytkowania następnie zdobytej wiedzy w naszem mieście przy zakładaniu nowych skwerów, publicznych miejsc spacerowych, głównie zaś nowego parku miejskiego na Stryjskiem.

Z wycieczki do Pesztu.

IV.

(Z) Turysta, przybywszy z po za granic krajów korony św. Szczepana do Pesztu, i nie posiadający języka węgierskiego, gotów w pierwszej chwili narzekać na karygodną lekkomyślność, iż odważył się szukać wrażeń w mieście, w którem, jak sądzi, nie zdoła zrobić jednego kroku bez znajomości mowy Madyarów. Wszędzie oko spotyka się jedynie i wyłącznie z napisami węgierskiemi, do uszu dolatują wyłącznie dźwięki obcej zupełnie gwary, nigdzie nie daje się dostrzedz choćby najdrobniejsze ustępstwo na rzecz jakiegokolwiek z języków, więcej rozpowszechnionych w Europie. Są to jednakże tylko formy, które krępują nieco, nie utrudniają jednakże bynajmniej pobytu w Peszcie. Znajomość języka niemieckiego jest tutaj w rzeczywistości niemal tak rozpowszechnioną, jak madyarskiego, a niezdarzyło mi się, abym zapytując na ulicy pierwszego lepszego z przechodniów o to lub owo po niemiecku, nie został zrozumianym i nie otrzymał uprzejmej i wyczerpującej informacyi. Po hotelach, restauracyach i kawiarniach służba włada biegle językiem niemieckim, w handlach, a nawet na skwerach wzdłuż Dunaju, na których zalega tysiące przekupniów z owocami, można bez żadnej trudności porozumieć się w tymże języku. Handel i przemysł zresztą znajdują się, choć nie w tej mierze jak u nas, to przecież w znacznej części w ręku izraelitów, którzy, pomimo zmadyaryzowania swoich nazwisk i imion, zachowali odrębne właściwości i posługują się chętnie językiem niemieckim. Powyższe spostrzeżenia poczyniłem w czasie dwóch uroczystych świąt żydowskich. Najokazalsze sklepy przy pryncypalnych ulicach, były w tych dniach szczelnie pozamykane, a rzesze przystrojonych świątecznie synów i cór Izraela, okupowały przebojem najwygodniejsze miejsca w lokalach publicznych i na wystawie, prowadząc ożywioną konwersacyę prawie wyłącznie w znanym nam dobrze żargonie.

Skoro dotknąłem kwestyi napływowej ludności, powiem przy tej sposobności słów kilka o przebywających w Peszcie Polakach. Jak mnie zapewniano, cyfra zamieszkałych w stolicy węgierskiej naszych rodaków jest dość znaczną, a w każdym razie taką, iż gdyby istniała pomiędzy rozproszonemi jednostkami silniejsza spójnia, stanowiliby wcale pokaźną kolonię. Pomimo jednakże gorących zabiegów pojedyńczych osobistości, zajmujących wybitne stanowiska w społeczeństwie, nie powiodło się wytworzyć takiego łącznika; ogół Polaków żyje rozproszony, mało znają się oni pomiędzy sobą, i nie starają się bynajmniej naśladować Czechów, którzy stanowią dobrze zorganizowaną kolonię, z własnym osobnym lokalem, biblioteką i t. d. Wielu z rodaków naszych weszło w związki małżeńskie z Węgierkami; życie takich rodzin zatraca powoli cechy narodowe, i pierwsze już pokolenie zapomina prawie całkowicie mowy ojczystej. Sam miałem sposobność poznać kilka takich domów polsko-węgierskich, zupełnie, przynajmniej z pozoru, zmadjaryzowanych. Z przyjemnością należy przytem zaznaczyć, iż rodacy nasi używają w Peszcie jak najlepszej opinii i cieszą się ogólną sympatyą, jako pracowici, spokojni i szczerze przywiązani do ziemi, które ich karmi.

Nigdzie nie zdarzyło mi się spotkać choćby z jednym z polskich dzienników, nawet w tych lokalach publicznych, które dla wygody swoich gości utrzymują stosy pism zagranicznych; nie ma też w czytelni na wystawie żadnego z dzienników polskich — widocznie, ani tu, ani tam, nikt o nie się nie dopomina, boć nie ma wątpliwości, że gdyby poczyniono jakiekolwiek zabiegi, nie pozostałyby one bez rezultatu. Również na wystawach księgarskich nie dostrzegłem ani jednej książki polskiej. Pod tym względem pomyślniejsze są stosunki w Wiedniu, Pradze, Berlinie, Wrocławiu, i w wielu innych większych miastach zagranicznych.

W czasie naszego pobytu w Peszcie zastanowił nas brak ekwipaży prywatnych. Widzieliśmy prawie wyłącznie same dorożki, które jednakże odznaczają się wykwintnością i dobrym zaprzęgiem. Brak ekwipaży tłómaczy się zupełną prawie w tej porze nieobecnością w stolicy klas wyższych i zamożniejszych, które zazwyczaj dopiero poczynają ściągać w październiku do miasta. Poznać to można po zewnętrznej fizyognomii pałaców wzdłuż ulicy Andrassego, których okna są po większej części pozasłaniane żaluziami.

Plaga żebractwa, która tak dotkliwie daje się uczuwać gdzieindziej, jest w Peszcie zupełnie nieznaną, dzięki wzorowo zorganizowanym domom przytułku i zakładom roboczym. Ubogi, niezdolny do pracy, znajduje schronienie w zakładzie, żebrak wyciągający rękę z powodu wstrętu do pracy, bywa do niej pociągany sposobem przymusowym. W tym względzie panuje bardzo surowy rygor, to też na ulicach nie można dostrzedz żebraka lub włóczęgi. Dodatnie miejsce w organizacyi gminy stołecznej zajmuje korpus konstablów w malowniczych i zgrabnych strojach. Spełniają oni swoją służbę z wielkim taktem lecz zarazem z energią. Publiczność chętnie i z pospiechem zastosowuje się do ich wskazówek i unika zatargów, uważając ich wyłącznie za stróżów porządku publicznego i bezpieczeństwa osobistego, który przy spełnianiu swoich trudnych obowiązków mają prawo liczyć na poparcie ze strony ogółu. Konni konstable, spełniający przeważnie służbę na ulicach, zaopatrzeni są w krótkie trzcinki, któremi dają znaki publiczności, dorożkom, ekwipażom i t. d. a jedno skinienie wystarcza do uchylenia chwilowego nieporządku i przywrócenia ładu lub spokoju

Uzupełnieniem Pesztu jest Buda, wznosząca się po drugiej stronie Dunaju i stanowiąca dla siebie osobne miasto o 60.000 blisko mieszkańcach. Po Peszcie Buda robi wrażenie prowincyonalnego miasta, chociaż i tutaj znajduje się wiele wspaniałych budynków i więcej zabytków starożytności, niżli w samej stolicy. Do najwspanialszych gmachów należy bezwątpienia sam zamek królewski, budynek od strony Dunaju dwupiętrowy, od strony zaś miasta jednopiętrowy. Mieliśmy sposobność oglądać część komnat zamkowych, mianowicie te, które służą do publicznych przyjęć, inne bowiem, z powodu spodziewanego przybycia Najj. Państwa, były podówczas odnawiane i skutkiem tego zamknięte dla szerszej publiczności. Sale te obszerne, wspaniale urządzone, w stylu renesansowym, pełne złoceń, imponujący sprawiają widok. Z obrazów, widzieliśmy tylko dwa kolosalne płótna, oba nowożytnego pędzla. Jedno przedstawia epizod z obrony Wiednia r. 1683, drugie koronacyę Najj. Pana na króla Węgier w kościele katedralnym Pesztu z mnóstwem postaci portretowanych. Z mniejszych, zwraca na siebie uwagę obrazek malarza Vagi, przedstawiający przyjęcie turystów polskich w chacie wieśniaków morawskich. Kościółek zamkowy uderza nadzwyczajną prostotą, lecz zarazem czystością stylu.

Z pobytu w Budzie warto wspomnieć o kolei sznurowej, urządzonej pomiędzy dziedzińcem zamkowym i brzegiem Dunaju. Kolej ta składa się z wagonów dwóch klas. Można się nią spuszczać ze stromej góry i wznosić na wyżyny co pięć minut, przyczem jednocześnie jedna partya wagonów windowaną jest za pomocą ukrytych w tunelu machin parowych do góry, druga toczy się na dół. Podróż, chociaż trwa bardzo krótko, pełną jest emocyi Ruch pomiędzy Budą a Pesztem jest nadzwyczaj ożywiony, a komunikacya odbywa się dwoma mostami i statkami parowemi. Na uwagę i zwiedzenie zasługuje wreszcie długi eliptycznego kształtu tunel, przerzynający górę zamkową, a wreszcie małych rozmiarów „meczecik Sulejmana", zabytek z czasów, gdy w Budzie rezydowali wielkorządcy tureccy.

GOSPODARSTWO I HANDEL

*** Komitet c k. Towarzystwa gosp. galic.** podaje niniejszem do wiadomości powszechnej, a w szczególności do wiadomości pp. plantatorów chmielu, iż podczas VIIgo międzynarodowego targu zbożowego odbędzie się w myśl uchwały sekcyi chmielowej dla ożywienia stagnacyi handlowej wystawa i targ na chmiel dnia 6 i 7 października we Lwowie, stanowiąc przytem co następuje: 1) iż każdy uczestnik targu chmielowego obowiązany jest przesłać (już nie próbki jak dotąd), ale po dwa wańtuchy chmielu swego pierwszej i drugiej sorty zupełnie odpowiednie i równe całemu zbiorowi; 2) nadesłać zgłoszenie do komitetu z oznaczeniem ilości wańtuchów i dołączeniem po 1 zł. od wańtucha, do 25 b. m. najdalej; potrzebne blankiety wydają się na żądanie; 3) chmiel wysłać na koszt własny pod adresem pana Ignacego Russmana, ulica Brygidzka nr. 9 we Lwowie tak, iżby chmiel do 4go października najpóźniej doszedł; chmiel później nadesłany przyjęty nie będzie; 4) przy każdym wańtuchu ma być dołączona kartka kartonowa z dokładnem oznaczeniem miejscowości, zkąd chmiel pochodzi i nazwy właściciela, prócz tego podana ma być ostatnia stacya kolei i poczta, jakoteż ilość centnarów do sprzedania z każdego okazanego gatunku; 5) targ chmielowy połączony będzie z premiowaniem, mianowicie wyznaczone są dla chmielu przesłanego w wańtuchach dwie nagrody po 40 zł. a cztery po 20 zł., które udzielone będą chmielarzom, a właścicielom chmielarń odnośnych dyplomy. Chmiel nadesłany w próbkach premiowany nie będzie. Przyznaniem nagród zajmie się osobna komisya, złożona z pp. Michała Kokurewicza, Kazimierza hr. Dieduszyckiego, Karola Kiselki, Roberta Domsa, Ignacego Russmana, dyrektora kraj. szkół roln. w Dublanach, p. Władysława Lubomęskiego i dyrektora dóbr Arcyksięcia Albrechta w Żywcu p. Kaufmana. — Komitet nadmienia przytem, iż skutkiem zabiegów, poczynionych przez delegatów naszych na targ wiedeński, którzy podczas pobytu swego w Wiedniu rozgłosili w pismach tamtejszych, jakoteż plakatami, iż podczas targu zbożowego we Lwowie odbędzie się i targ na chmiel, spodziewane jest przybycie kupców zagranicznych

Bank Rolniczy we Lwowie.

(Ulica Karola Ludwika l. 1)

Dnia 17 września 1885.

Ceny à 100 kilo — *loco* Lwów.

Pszenica	gotowa .	6·50	7.25
usposobienie lepsze	. . .	·—	—.—
Żyto	gotowe .	5·—	5 75
usposobienie lepsze	. . .	—·—	—·—
Owies	obroczny	5·25	5·75
usposobienie spokojne		—·—	—·—
Jęczmień		5·25	7·—
usposobienie			
Rzepak nowy usposobienie stalsze	. . .	9·25	9.75
Groch	do nasienia	—·—	—·—
	do gotow.	—·—	—·—
	obroczny	—·—	—·—
Wyka	. . .	—·—	—·—
Bobik	. . . .	—·—	—·—
Hreczka	. .	—·—	—·—
Kukurudza usposobienie	. . .	—·—	—·—
Chmiel za 50 kl. bez popytu		—·—	—·—
Koniczyna czerwona		—·—	—·—
biała	. . . .	—·—	—·—
szwedzka		—·—	—·—
Spirytus za 10.000 lt. prct.		27·75	28·25

Brak znaczniejszych zapasów usposabia konsum. do chętniejszego odbioru, regestrujemy też usposobienie lepsze, wobec nizkich jednak notowań targów zagranicznych i ogólnego zastoju, ceny nie doznały zwyżki.

Uwaga. Bank rolniczy utrzymuje na składzie i w magazynach swoich: owies, chmiel, przyjmuje zamówienia na maszyny rolnicze, jak niemniej do siewu jesiennego na pszenicę banatkę i frankensteinską, żyto montańskie, saskie (krzyca) i krajowej produkcyi drugiego plonu żyto probstajskie i sybirskie.

OSTATNIA POCZTA

Jak donieśliśmy wczoraj w części nakładu, Najj Pan przybył wczoraj zrana w pożądanem zdrowiu do Gödölö.

Jego Ces. Król. Mość, Najj Pan, opuszczając Pożegę, raczył wydać następujące Najw. pismo odręczne do bana Kroacyi:

Kochany hrabio Khuen-Hedervary!

Ostatnie dnie przyniosły Mi ponownie pocieszający dowód, jak bardzo wszystkie klasy ludności Moich ukochanych królestw Kroacyi i Slawonii oddane są Mnie i Mojemu Domowi w tradycyjnej wierności i synowskiem przywiązaniu, albowiem tak pojedyncze jednostki, jak i najrozmaitsze stowarzyszenia ze wszystkich części kraju szły z sobą w zawody, gdy chodziło o danie wyrazu tym cennym uczuciom. Napełnia Mnie zawsze zadowoleniem objaw tak

szlachetnych uczuć, polecam też Panu, abyś wszystkich, którzy spieszyli z dala i z bliska, celem wzięcia udziału w owych lojalnych manifestacyach i serdecznem przyjęciu zgotowanem Mi tutaj, ewentualnie wszystkich ich wysłańców, zawiadomił o najgorętszem Mojem podziękowaniu wraz ze szczerem życzeniem, iżby powszechny udział w objawach wiernego przywiązania, w połączeniu z lojalnym patryotyzmem, przysparzał w myśl Moich ojcowskich intencyj, zawsze im i całemu krajowi najobfitszego błogosławieństwa.

Pożega, 16 września 1885.

Franciszek Józef. w. r.

P. Minister spraw zagranicznych hr. Kalnoky wyjechał do dóbr swoich na Morawie.

Fremdenblatt dowiaduje się z dobrego źródła, że dotychczasowy przełożony wydziału dla naukowych zakładów wojskowych w ministerstwie wojny generał-major Wurmb zamianowany został szefem sekcyi w tym wydziale; przełożonym tego wydziału zamianowany być ma pułkownik Feldenhauer, który od lat wielu czynnym był w tym wydziale przy boku generała Wurmba. Nominacye te — pisze dalej przytoczony dziennik — musimy tem bardziej powitać ze szczerem zadowoleniem, iż generał-major Wurmb, będzie i nadal także wykonywał pełny wpływ na naukowe zakłady wojskowe.

Znaną jest sprawa kapitana barona Potier aresztowanego przed pół rokiem pod zarzutem wydania z poruczonej mu kancelacyi ważnych dokumentów wojskowych. Otóż, jak obecnie dowiaduje się *Fremdenblatt*, kapitan br. Potier z powodu przekroczenia przeciw przepisom służbowym przez wyjawienie zarządzeń, które miały być trzymane w tajemnicy, skazany został przez wyższy sąd wojskowy na jeden rok zaostrzonego więzienia i na utratę stopnia oficerskiego.

Według depeszy do *Pol. Corr.* z Wenecyi, niemiecka cesarzewiczowa, która przybyła tam d. 14 b. m z trzema córkami z Monzy, gdzie była gościem królowej Małgorzaty, zamierza zabawić w Wenecyi dni kilka. Cesarzewiczowa zamieszkała w pałacu królewskim.

Na najbliższej sesyi parlamentu niemieckiego ma wystąpić Rada związkowa z wnioskami wielkiego znaczenia ze względu na socyalno-polityczny program ks. kanclerza. Przedewszystkiem ponowi Rada związkowa wniosek o zabezpieczenie robotników rolnych i leśnych. Drugi wniosek ma na celu ubezpieczenie tych urzędników i wojskowych, którzy są zajęci przy rządowych przedsiębiorstwach komunikacyjnych; trzeci wreszcie wniosek znajdujący się obecnie w stadyum opracowania, odnosi się do ubezpieczenia żeglarzy. Natomiast projekt ustawy o zabezpieczeniu robotników na wypadek starości i niezdolności do pracy nie zostanie podobno wniesionym na najbliższej sesyi.

Niektóre dzienniki berlińskie donoszą, iż zapowiedziany przyjazd ks. Bismarcka do stolicy niemieckiej zostaje także w związku ze zmianami, jakie mają zajść wkrótce w dyplomatycznym personalu Niemiec. Zmiany te dotyczą szczególnie posad ambasadorów w Paryżu, Wiedniu, Konstantynopolu i Londynie. Książę Reuss opuszcza podobno stanowisko posła w Wiedniu; kto go jednak zastąpi, dotychczas niewiadomo. Ambasador paryski hr. Münster zamierza z widowni politycznej zupełnie się usunąć, następcą jego ma zostać dotychczasowy ambasador w Konstantynopolu, Radowitz, albo co jest prawdopodobniejszem, sekretarz stanu hr. Hatzfeld.

W berlińskich kołach dyplomatycznych twierdzą, iż między hr. Münsterem i ks. Bismarckiem zaszły w nowszych czasach nieporozumienia, które ustąpienie Münstera przyspieszą. Pogłoskę tę potwierdza okoliczność, iż paryski ambasador podczas swej ostatniej bytności w Niemczech nie odwiedził ks. Bismarcka w Warzynie, jak to pierwej zwykł był zawsze czynić.

Z Brunświku piszą z dobrego źródła do *Nat. Ztg.*, iż sfery decydujące trwają stanowczo przy kandydaturze ks. Reuss, obecnego ambasadora niemieckiego w Wiedniu na regenta w Brunświku, który też niebawem jako taki zostanie zaproponowany reprezentacyi krajowej.

Z Paryża donoszą, że na ogłoszony w *Justice* program radykalny, uderzają dzienniki skrajniejsze, i twierdzą, że program ten nie zadawala stronnictwa i musi być uzupełniony.

Temps pisze o mowie p. Clémenceau, że była tylko negacyą, i dodaje: „Gdyby przyszła Izba miała jedynie zadanie potępić przeszłą politykę, to może wystarczyłyby krytyki pana Clémenceau. Mają nie mniej za złe p. Clémenceau, że mimo protestów władzy, miał swą ostatnią mowę na placu publicznym, co jest wedle ustawy z roku 1881 wzbronionem. Zapytują tedy, czy deputowanemu wolno bezkarnie dawać tak zły przykład?

Minister spraw zagranicznych p. Freycinet przyjmował przedwczoraj posła hr. Foucher de Careil, który tegoż dnia wieczorem odjechał z powrotem do Wiednia.

Wielkiego oburzenia przyczyną była w Paryżu wiadomość, podana przez *Gaulois*, że adjutant generała Courcy przybył w tych dniach do Paryża w misyi nadzwyczajnej. „Jakież więc jeszcze zawikłania czekają nas na dalekim Wschodzie?“ zapytuje wspomniany dziennik. Wiadomość tę, utrzymywaną w tajemnicy, stwierdziły już dzienniki półurzędowe w następującym komunikacie: „Adjutant generała Courcy, porucznik liniowy marynarki Drouillard, przybył w samej rzeczy ostatnim kuryerskim statkiem do Paryża w misyi. Cel tej misyi ma charakter administracyjny. Polecono adjutantowi, ażeby ministrowi wojny p. Campenon zdał wyczerpującą relacyę o prawdziwych przyczynach wypadków, których widownią było Hue. Nie możemy podawać szczegółów o informacyach, które dał głównodowodzący w Tonkinie adjutantowi, ale możemy zaręczyć, że wiadomości przesłane zmienią w wielu punktach mylne dotychczas zapatrywania ministra wojny, które się opierały na relacyach poprzedników generała Courcy“.

Z Rzymu donoszą do *Pol. Corr.*, że prezes gabinetu włoskiego p. Depretis, powróci do stolicy Włoch w pierwszych dniach października.

Z Konstantynopola donoszą o niemiłem wydarzeniu, które spotkało posła angielskiego sir H. D. Wolffa. Poseł udał się jak zwykle do pałacu W. Porty we czwartek, ażeby rozpocząć czwarte posiedzenie konferencyjne z pełnomocnikami sułtana, oświadczono mu jednak, że Assym i Kramil basza konferują z Wielkim wezyrem i nie mogą w tej chwili przybyć. Dyplomata angielski czekał cierpliwie przez półtory godziny, a gdy wreszcie przybyli ministrowie tureccy, sir Wolff opuścił salę obrad. Twierdzą nad Bosforem, że zajście to wywołał p. Nelidow.

Polit. Corr. podaje z Konstantynopola następujący fakt: W przeszłym tygodniu odkryto w jednym z browarów na Perze materyały eksplodujące. Wiadomość o tem wprawiła w ruch niezwykły policyę i aresztowano kilka osób, między któremi jest kilku Włochów. O śledztwie rozpoczętem nic pewnego dowiedzieć się nie można. Mówią, iż jeden z Włochów tłómaczył się tem, że miał używać dynamitu do celów rozsadzania kamieni i skał. Opinia publiczna oczekuje z wielką niecierpliwością na rezultat śledztwa.

Według doniesienia *Polit. Corr.*, Kościół armeński poniósł wielką stratę, donoszą bowiem z Jerozolimy o śmierci armeńskiego patryarchy msgr. Essai, który zmarł w dniu 9 b. m. Konstantynopolski patryarchat armeński zarządził natychmiast uroczyste *requiem* we wszystkich kościołach armeńskich. Narodowa rada armeńska odroczyła swoje posiedzenia, a do patryarchatu w Jerozolimie wysłano pismo kondolencyjne.

W Danii, jak donoszą do pism zagranicznych, zapanować miało wielkie wzburzenie i obawy, z powodu ruchu niemieckich okrętów wojennych na wodach duńskich. Duńska marynarka otrzymała rozkaz wysłania okrętów obserwacyjnych do Sundu i Beltu. Przeciwko zarządzeniu temu nie podniosą Niemcy zarzutu, ale mogą zaprotestować przeciw artykułowi dziennika *National Tidende*, który pisząc o „niemieckich szpiegach“, dodaje, że oficerowie niemieccy uwijają się na Aggersö, gdzie Dania ma budować twierdzę, ażeby odrysować plany. Dalej wzywa *Tidende* rząd, ażeby za każdym okrętem niemieckim wysłał jeden statek duński.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 18 września. Według *Pol. Corr.*, Najj. Pani z początkiem października b. r. przedsięweźmie z Miramare krótką podróż morską.

Wiedeń, 18 września. (*Tel. pryw.*) Z polskich deputowanych p. Smarzewski wziął wprawdzie udział w naradach u hr. Hohenwarta, oświadczył jednak wyraźnie, iż nie reprezentuje Koła polskiego, albowiem ono jeszcze się nieukonstytuowało. Nieobecność oficyalnej reprezentacyi Koła polskiego tłómaczą sobie jedynie względami formalnemi; zresztą nikt nie wątpi, iż stosunek prawicy nie ulegnie żadnej zmianie. Z żadnej strony nie zaproponowano ani myślą proponować zmiany organizacyi prawicy.

Wiedeń, 18 września. (*Tel. pryw.*) Według doniesienia dzienników, delegacye zbiorą się w ostatnich dniach października w Wiedniu.

Wiedeń, 18 września. *Wiener Abendpost* nazywa bezzasadnem doniesienie o mającem rzekomo nastąpić zupełnem zawieszeniu przemysłowej działalności w zakładach więziennych, tudzież o projektowanem rozwiązaniu kontraktów dzierżawnych, dodaje jednakże, iż Minister sprawiedliwości dąży do powstrzymania o ile możności wszystkiego, coby mogło przynieść szkodę drobnemu przemysłowi. Zakłady więzienne będą przyjmowały i nadal zlecenia do wykonywania artykułów erarylnych.

Wiedeń, 18 września. (*Tel. pryw.*) Z Konstantynopola donoszą, iż podnoszą tam projekt, aby uczynić z Egiptu na wzór Wschodniej Rumelii prowincyę uprzywilejowaną ze statutem organicznym, którego opracowania podjęłaby się międzynarodowa komisya. Egipt zostałby w takim razie postawiony pod zbiorową opiekę mocarstw. W. Porta nie ustaje w uzbrajaniu swoich północno-afrykańskich wybrzeży.

Praga, 18 września. Wiceburmistrz Valisch wybrany w drugiem głosowaniu, przyjął wybór i podziękował w językach czeskim i niemieckim.

Berlin, 18 września. Na ostatniem posiedzeniu międzynarodowej konferencyi telegraficznej, przyjęto ogromną większością miasto Paryż, jako miejsce zebrania się w roku 1890 przyszłej konferencyi. Delegat francuski zawiadomił, iż Francya zgadza się na te uchwały. Następnie podpisano 34 egzemplarzy porozumienia. W mowie zamykającej konferencyę, podniósł jej prezydent dr. Stephan ważne postępy, osiągnięte przez reformę systemu taryfowego. Najbliższa konferencya w Paryżu — powiedział mowca — pod zręcznem kierownictwem francuskiej administracyi, dokona dzieła reformy. Mowca wspomniał z uznaniem o gorliwych zabiegach członków konferencyi, o solidarności w pracy i osobistem zbliżeniu. Przedstawiciel Anglii podziękował p. Stephanowi, a przedstawiciel Portugalii wyraził podziękowanie za gościnne przyjęcie.

Berlin, 18 września. (*Tel. pryw.*) W dniach ostatnich ożywiły się nadzwyczaj rokowania pomiędzy Kuryą i Prusami. P. Schlözer powrócił do Rzymu.

Sofia, 18 września. (*Tel. pryw.*) Rokowania pomiędzy radykalnymi i konserwatywnymi w sprawie utworzenia jednolitego stronnictwa rządowego, nie doprowadziły do pożądanego rezultatu.

Paryż, 18 września. Według biuletynu sanitarnego stan zdrowia w całej Francyi w ostatnim tygodniu był wyborny. Nie zaszedł ani jeden wypadek cholery.

Paryż, 18 września. Wszyscy przebywający obecnie we Francyi ambasadorowie republiki udadzą się z końcem bieżącego miesiąca na swoje posady.

W radzie ministeryalnej oświadczył Freycinet, iż pogłoska o proteście chińskim jest nieuzasadnioną.

Madryt, 18 września. (*Tel. pryw.*) Rząd hiszpański postanowił zażądać 30 milionów na powiększenie marynarki i wzmocnienie fortyfikacyj nadbrzeżnych.

Obiega pogłoska, iż Francya doradza Hiszpanii, aby zgodziła się na projekt sądu polubownego, Hiszpania atoli waha się z przyjęciem propozycyi, gdyż mniema, iż Niemcy uznają ostatecznie prawa jej do Karolinów.

Madryt, 18 września. W ciągu dnia przedwczorajszego zmarło w całej Hiszpanii na cholerę 360 osób.

Wiedeń, 18 września. Szef sekcyjny w ministerstwie wojny Szveteny otrzymał wyraz Najwyższego zadowolenia za znakomitą na tem stanowisku pełnioną służbę i zamianowany został komendantem 4 dywizyi pieszej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 16 września 1885, godzina 1 min. 48. Alp. Tow. górn. 38·60, Węg. akcye kredyt. 289·75, Akcye anglo-austr. 102·—, Akcye banku Union 80·10, Akcye kolei Karola Ludwika 239·80, Akcye kolei północnej 234·50, Akcye kolei południowej 138·40, Akcye kolei Alföld 185·75, Akcye kolei Elżbiety 291·40, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 230·25, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 176·—, Wiedeńskie losy 126·75, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacye państw. w złocie 109·50, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 101·50, Losy regulacyi Cisy 122·50, Losy tureckie 101·50, Węgierska renta 99·77, Akcye banku związkowego 103·30, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei państwowej —·—, Rubel papierowy 1 25¾, Węgierskie losy 119·25, Marka niemiecka —·—. Usposobienie mdłe.

Wiedeń, 16 sierpnia 1885 r. godzina 5 minut 17. Akcye kredytowe —·—, Anglo-Austr. —·—, Unionbank —·—, Kolej Karola Ludwika —·—, Południowa —·—, Renta papierowa —·—, Galic. listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—. Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1883 —·—, Napoleondor —·—, Rubel papierowy —·—. Usposobienie —.

Wiedeń, 17 września 1885 r., godzina 10 min. 38, Akcye kredytowe 288·75, Anglo-Austr. 102·—, Unionbank 80·10, Kolej Karola Ludwika 238·50, Południowa 138·—, Renta papierowa —·—, Galic. listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·— 6% listy zastawne banku krajowego 91·75, 4½% pożyczka krajowa z 1883 roku 90·50, Napoleondor 9·91½, Rubel papierowy 1.24¾. Usposobienie słabe.

Telegramy zbożowe z dnia 16 września. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogram. —·— do —·— zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita per 10.000 litr procent 27·— do 27·25 zł. Budapeszt: Pszenica 100 kilogr. (na wiosnę) 7·18 do 7·20 zł., rzepak (sierpień—wrzesień 10·75 10·87 zł. Berlin: Pszenica żółta (na wrzesień) 154·— do — żyto —·— m., spirytus 41·60, olej rzepakowy —·— m., Szczecin: Pszenica —·—, rzepik —·—. Paryż: mąki 159 kilogr. 49·—, fr. olej rzepakowy —·— fr., spirytus —·—, fr. Wrocław: Pszenica —·—, żyto —·—, owies —·—, spirytus —·—, kukurudza —·—. Kolonia: Pszenica —·—.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki**.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi za czwarte ćwierćrocze w miejscu 3 zł., **pocztą 4 zł.**; za miesiąc październik w miejscu 1 zł., **pocztą 1 zł. 35 ct.**

W Teatrze hr. Skarbka.

W Piątek dnia 18 września 1885.

Po raz drugi:

Po śliskiej drodze

komedya w 4 aktach z francuskiego przez Ludwika Leroy.

O S O B Y:

Raul de Vandenil	p. Woleński
Jerzy de Montreux	p. Żelazowski
Baron de Malbonty	p. Kwieciński
Książę Dymitr	p. Kasprowicz
Clavignac	p. Ruszkowski
Rambure	p. Szobert
Józef, służący	p. Wysocki
Lekarz	p. Dębicki
Saint-Gratien	p. Starzewski
Montour	p. Narkiewicz
La Jonchère	p. Lenard
Walentyna de Vandenil	pni Stachowi z
Karmina	pna Urbanowicz
Pani de Bresles	pni Piasecka
Pani de Sorgues	pna Kowalska
Sydonia pokojówka	pna Wisłobodzka.

Rzecz dzieje się; Akt 1szy w Paryżu, następne w Nicei.

Początek o godzinie 7mej wieczorem.

Hotel Angielski

Pp. K. Poglies ze Złoczowa. H. Alscher ze Złoczowa. M. Rosner z Kołomyi. Dr. H Popławski z Husiatyna.

Hotel Europejski

Pp. S. Starzyński z Derewni. I. J. Bieniecki z Kozinic. Dr. J. Karpiński z Kołomyi. M. Sicherman z Budapesztu. J. Vesely z Neubydzowa. I. Ehrenfeld z Wiednia. I. Wassring z Wiednia.

Przyjechali do Lwowa

dnia 18 września 1885.

Hotel George'a

Pp. Z. hr. Cieszkowski z Krakowa. T. Kownacki ze Switazowa. A. Rakowski z Rossyi. L. Janocha ze Strzylcza. W. Czajkowski z Medwedowic. O. Branstädter z Lipska.

Pociągi kolejowe

od 1 czerwca 1885

przychodzą do Lwowa:

podług zegaru lwowskiego

Z Czerniowiec: o godz, 10 min. 5 wieczór pociąg pospieszny o godz 3 min. 35 rano i o godz. 3 min. 30 po południu pociąg mięszany.

Z Krakowa: o godz. 5 min. 36 rano pociąg pospieszny, o godz. 9 min. 27 wieczór pociąg osobowy, o godz. 11 min. 33 przed południem pociąg mięszany, o godzinie 3 minut 58 po południu pociąg kuryerski.

Z Podwołoczysk na dworzec Podzamcze o godz. 10 min. 12 wieczór pociąg po spieszny, o godz. 2 min. 28 rano i o godz. 3 min. 20 po południu pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk na dworzec główny lwowski: o godz. 10 min. 26 wieczór pociąg pospieszny, o godzinie 2 min. 15 po południu pociąg kuryerski, o godz. 3 min. 5 rano i o god 3 min. 50 po południu pociąg mięszany.

Pociąg osobowy: o godz. 8 min. 25 rano ze Stryja, Stanisławowa, Chyrowa, Zagórza, Zwardonia.

Pociąg osobowy: o godz. 4 min 35 po południu ze Stryja, Stanisławowa, Drohobycza, Borysławia, Chyrowa.

Pociąg mięszany: o godz. 1 min. 59 w nocy z Husiatyna, Stanisławowa, Stryja, Drohobycza Borysławia, Chyrowa, Zwardonia.

Odchodzą ze Lwowa:

Do Podwołoczysk z dworca **Podzamcze:** o godz. 6 min. 7 rano pociąg pospieszny, o godz. 1 min. 9 po południu pociąg mięszany, o godz. 10 min. 56 wieczór pociąg mięszany.

Do Czerniowiec: o godz. 6 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 w południe i o godzinie 10 min. 46 w nocy pociąg mięszany.

Do Krakowa: o godz. 10 min. 46 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 4 min. 5 rano pociąg osobowy, o godz. 4 min. 50 po południu pociąg mieszany i o godz. 2 min. 25 po południu pociąg kuryerski.

Do Podwołoczysk z głównego dworca: o godz. 5 min. 56 rano pociąg pospieszny, o godz. 4 min. 8 po południu pociąg kuryerski, o godz 12 min. 35 po południu pociąg mięszany, o godz. 10 min. 7 wieczór pociąg mięszany.

Pociąg mięszany: o godz. 7mej z rana do Stryja.

Pociąg osobowy: o godz. 11 min. 45 przed południem do Stryja, Stanisławowa, Drohobycza, Borysławia, Chyrowa.

Pociąg mięszany: o godz 7 min. 5 wieczór do Stryja, Stanisławowa, Husiatyna, Drohobycza, Chyrowa, Zagórza, Zwardonia.

NADESŁANE.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

(Z obserwatoryum c. k. Uniwersytetu we Lwowie) z dnia 18 września 1885 o 7 rano

Barometr 737.6 mm przy temp. 0°C. Psychrometr suchy 15.0 °C Psychrometr wilgotny 13.6°C Prężność pary 10.5 mm Wilgoć 83 m/m Zachmurzenie 0 Wiatr W_1 ozon 5

Temperatura powietrza 12. °R

Barometr opada

Stan barometru nad poziom morza 762.5 mm

Najwyższa temperatura dnia wczorajszego 24.4°C

Najniższa temperatura w nocy 14.6 C.

Ilość opadu mierzonego o 7 g. 0.0mm.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

Z obserwatoryum c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie

$\varphi = 49°50'$ $\lambda = 41°41'$ w. = 340m 5.

Dla 19 września 1885

E. = —6m21 s,33 Θ_0 = 11h 53m 57s,26

Zachód słońca 18go września o 6h. 5m,8 wschód o 17h. 43m 8.

We wrześniu nastąpi ostatnia kwadra księżyca 1d 18h 50m,9; nów 8d 10h 19m, 8, pierwsza kwadra 15d 19h 50m, 9; pełnia 23d 21h 30m,8

Księżyc będzie się znajdywać w punkcie przyziemnym (Perigeum) 6d 3h 5, w punkcie odziemnym (Apogeum) 17d 23h, 5.

Równanie czasu będzie przez cały wrzesień ujemne, wskutek czego zegary słoneczne wyprzedzać będą zegary zwykłe o ilość E. w prawdziwe południe

Średni stan barometru zredukowany do poziomu Adryatyku jest dla Lwowa 763 mm2; średni stan temperatury 14°,6C.

15 września 1885.	h	9h	[illegible] h
Stan barometru w millimetr.	736,25	733,05	732,40
Stan termometru suchego w st. Cels.	26,1	18,1	16,0
Stan termometru wilgotnego w st. Cels.	19,6	16,2	13,4
Prężność pary w powietrzu w millimetr.	13,0	12,5	9,9
Wilgotność powietrza względna w %	52	81	73
Stan nieba.	0	0	0
Kierunek wiatru.	s.	sw.	sw.
Moc wiatru.	1	1	2
Ilość opadu mierzonego o 2h 0 mm 0			
Najwyższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h. 26,6			
Najniższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h 13,6			
Elektryczność powietrza, woltów	213	190	182

Prognoza na dobę następną od 12h w południe 18 września 1885.

Przy wietrze zachodnio- połuduiowym i średniej temperaturze dnia około 20°C., niebo przeważnie czyste, wilgoć powietrza więcej jak mierna, pogodnie.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 17 września 1885

		płacą zł.	płacą ct.	żądają zł.	żądają ct.
		walutą austr.			
1. Akcye za sztukę.					
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	bez kupona	237	50	240	50
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.		229	—	232	—
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.		273	—	277	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.		225	—	230	—
2. List. zast. za 100 zł.	bez kupona bieżącego				
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.		98	65	99	65
„ „ „ 4 pr. w. a.		90	50	91	50
„ „ „ 5 pr. okresowe		98	65	99	65
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los 41 1/2 l.		88	20	89	20
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.		101	35	102	35
„ „ „ 5 pr. w. a.		96	40	97	40
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią		98	80	99	80
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 pr.) 3 pr. w. a. w likwidacyi		57	—	59	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) 2 1/2 pr. w. a. w likwidacyi		53	—	56	—
4 1/2 prc. kraj. listy zastawne		91	50	92	50
3. Listy dłużne za 100 zł.					
Ogóln. rol. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.		—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.					
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.		101	—	102	—
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańsk. (dawn. 6 pr.) 3 pr. wa.		—	—	—	—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi		97	—	98	—
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.		102	75	104	—
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4 1/2 pr. wa.		90	75	91	75
5. Losy miasta Krakowa		17	—	19	—
„ „ Stanisławowa		23	50	25	50
6. Monety.					
Dukat holenderski		5	80	5	90
Dukat cesarski		5	83	5	93
Napoleondor		9	86	9	96
Półimperyał		10	17	10	27
Rubel rossyjski srebrny		1	54	1	64
„ „ papierowy		1	23 1/4	1	25 1/4
100 marek niemieckich		60	85	61	55
Srebro		—	—	—	—
Kupony w srebrze		—	—	—	—

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 16 września 1885.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	83.30	83.45
luty sierpień	83.30	83.45
Jednolity dług państwa w srebrze.		
styczeń-lipiec	83.70	83.85
kwiecień-październik	83.80	83.95
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	127.50	128.
„ „ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	139.50	140.—
„ „ 1860 po 100 złr. 5 pr.	141.—	141.50
„ „ 1864 po 100 złr.	171.—	171.50
„ „ 1864 po 50 złr.	169.—	169.50
Renty Com. po 42 lir. austr.	43.—	45.—
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	156.50	158.—
Renta papierowa 5pr. z r. 1881	100.—	100.20
Austr. renta zł. wolna od podatk. 4pr.	109.85	110 05
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	107.50	—.—
Bukowiny	102.75	103.25
Galicyi	101.50	102.—
Niższej Austryi	107.50	108.25
Siedmiogrodu	101.50	102.25
Węgier	103.—	103.75
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	101.30	102.—
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	289.10	289.30
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	585.—	590.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 300 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 zł.	868.—	870.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	459.—	460.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	238.75	239.25
Kol. Preszow-Tarn. (w. c.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2335	2340
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	239.50	240.—
Lwow.-Czern. kolei po 200 zł. w. s. war.	230.—	230 50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	291.40	291.80
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	138.25	138.75
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	176.—	176.50
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	53.—	57.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4 1/2 pr. w. złocie w 50 l.	99.75	100.25
„ „ „ premiowe po 3 pr.	98 60	99.10
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	99.—	99.75
„ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	101.—	—.—
„ „ „ „ w 36 l. 5 1/2 pr.	99.75	100.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	91.—	91.50
„ „ „ „ po 5 prc.	98.80	99.30
„ „ „ „ po 5 prc. w 37 latach zwrotne	99.80	99.30
Gal. banku hip. po 6 prc.	101.50	102.25
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 prc.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. po 5 prc.	103.25	105.75
Węg. Tow. ziem akc. po 5 1/2 prc.	—.—	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po 5 1/2 prc.	102.90	103.70
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	100.—	100.40
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	100.25	100.75
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	106.—	107.—
„ „ po 100 zł. w. a.	100.75	101.25
Kol. gal. Kar Lud. emisya z r. 1881 po 4 1/2 prc.	100.40	100.70
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal)	100.—	100.50
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr. 4 prc. w srebrze z r. 1884	82.50	83.—
z r. 1884	90.70	91.10
z r. 1868	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	99.30	99.70
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	176.75	177.25
Clarego po 40 zł. m. k.	40.—	40.50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	114 25	114.50
Keglevicha po 10 zł. m. k.	19—	19.50
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	18.—	19.—
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	21.25	22.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	42.25	43.—
Palfiego po 40 zł. m. k	38 50	39.50
Czerwon. krzyża austr. Tow. po 10 zł.	14.40	14.80
„ „ węgiersk. „ po 5 zł.	8 90	9.10
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	18.20	18.70
Salma po 40 zł. m. k.	54.60	55.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	49.75	50.25
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w. a.)	24.—	24.75
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	132.50	133.25
„ „ po 50 zł. w. a.	68.50	69.50
Waldsteina po 20 zł. m. k.	27.50	28.50
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	38.25	38.75
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	125.05	125.20
Paryż za 100 fr.	49.50	49.55
Kurs złota.		
Dukat cesarski mon.	5.88.—	5.90.—
„ pełnej wagi	5.87.—	5.89.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.91.—	9.92.—
Rossyjski imperyał	10.21.—	10.23.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—
Bank krajowy.		
6 prc. obligacye pożyczki krajowej	—.—	—.—
4 1/2 prc. obligacye pożyczki krajowej	—.—	—.—
5 prc. oblig. komunalne banku kraj.	—.—	—.—
4 1/2 prc. krajowe listy zastawne	91.50	92.50

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński

dnia 17 września 1885.

	złr.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	83	35
„ „ „ w srebrze	83	75
Renta w złocie	109	75
5 prc. austr. rent. marcowa	100	15
Akcye banku wiedeńskiego	868	—
„ „ kredytowego	288	60
Londyn	125	10
Srebro		—
Napoleondor	9	91 1/2
Dukat cesarski men.	5	88
100 marek niemieckich	61	40

DZIENNIK URZĘDOWY.

Kuratele.

L. 5484. (6113 2—3)

Hryć Kieryluk z Dobrowlan-Zaleszczyki marnotrawcą uznany, kuratorem Hnat Zwizdaryk z Dobrowlan ustanowiony został.

C. k. sąd powiatowy

Zaleszczyki, 29 lipca 1885.

L. 2539 (6037 2—3)

Małżonków Tymka i Darkę Krawczuków z Oserdowa uznano marnotrawcami kuratorem Ilko Skwaryj z Oserdowa.

C. k. sąd powiatowy.

Bełz, dnia 12 kwietnia 1885.

L. 3685 (6063 3—3)

Uchwałą c. k. sądu obwodowego w Kołomyi z dnia 26 marca 1885. l. 2537. uznano Anastazyę Filipczuk za głupkowatą, i kuratorem dla tejże ustanawia się Teodora Kurylaka ze Stecowy.

Z c. k. sądu powiatowego

Sniatyn, dnia 30 kwietnia 1885

L. 10537 (6020 3—3)

Wasyl Klapitura z Uherska uznany marnotrawcą, kuratorem Nykoła Sydor.

C. k. sąd powiatowy

Stryj, dnia 5 lipca 1885.

L. 4142. (6141)

Zbarazki c. k. sąd powiatowy uwiadamia, że Paweł Rymarz z Wałachówki za marnotrawcę został uznany a kuratorem Semko Kruk ze Stryjówki postanowiony.

C. k. sąd powiatowy

Zbaraż, dnia 28 czerwca 1885.

L. 8265 (6122 1—3)

Szymon Polak z Wilkowic uznany głupkowatym, kuratorem ustanowiono Jana Polaka z Wilkowic.

Biała, dnia 5 września 1885.

Licytacye.

L. 1198. (6155 1—3)

Na zaspokojenie wierzytelności 30 zł. 70 ct. w. a. zpn. odbędzie się publiczna przymusowa sprzedaż realności nr. 301 w Wierzbowcu, dłużnika Kuby Grycan własnej dnia 14 października, 17 listopada i 16 grudnia 1885, zawsze o godz. 9 rano przedsięwziętą będzie i że realność ta na trzecim terminie nawet poniżej ceny szacunkowej, kwotę 780 zł. w. a. wynoszącej, pozbytą zostanie.

Wadyum wynosi 78 zł w. a. resztę warunków powziąść można w registraturze tusądowej.

C. k. sąd powiatowy.

Budzanów, 12 czerwca 1885.

L. 5123. (6043 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Mikołajowie ogłasza, że celem zaspokojenia pretensyi Abla Rettiga w kwocie 170 zlr. 40 ct. z pn., odbędzie się w sądzie tutejszym dnia 20 października, 19 listopada i 17 grudnia 1885, o godzinie 10 przed południem, publiczna licytacya realności, pod lk. 56 w Rozdole, wedle wyk. hip. 350 Jana i Maryi Pasternaków własnej, na pierwszych dwóch terminach sprzedaż tylko wyżej ceny wywołania 410 zlr. lub za takową, na trzecim zaś także poniżej ceny wywołania nastąpić może, jako wadyum kwota 41 zlr. złożoną być ma, wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i warunki licytacyi w sądzie przejrzeć można i że dla wszystkich, którzyby po 1 czerwca 1885, prawa rzeczone na wspomnianej realności nabyli, lub którymby uchwały niniejszej sprawy dotyczące doręczone być nie mogły, Antoniego Stasinę naczelnika gminy Rozdołu kuratorem ustanowiono.

Mikołajów, dnia 10 lipca 1885.

Licytacye.

L. 4899. (6040 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Lisku uwiadamia, że celem zaspokojenia pretensyi Majera Leitnera w kwocie 15 zł. a. w z pn. odbędzie się w zabudowaniu sądowem w dniach 19 października, 22 listopada i 22 grudnia 1885, zawsze o godzinie 11 rano, publiczna przymusowa sprzedaż ciała hip. Nr. 51 wyk. ks. gr. gm Łukawica Jurka Chudoby własnego, przy pierwszych dwóch terminach przynajmniej za cenę wywołania przy trzecim także niżej tejże. Cena wywołania 120 zł. Wadyum 12 zł. Inne warunki przejrzeć w sądzie można.

C. k. sąd powiatowy

Lisko, 13 sierpnia 1885.

L. 14410. (6036 2—3)

C. k. sąd pow. miej. del. w Tarnowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia kosztów sąd. Jakóba Zimermana prawo nabywcy Walentego Malca w kwocie 13 zł 56 ct. z pn., odbędzie się dnia 16 października, 13 listopada i 11 grudnia 1885, każdym razem o godź. 10 przed połud. egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę realności objętej wyk. hip. l. 14 ks. gr. gm. kat. Bobrowniki małe, dłużnika Franciszka Klicha własnej.

Cena wywołania 520 zł. Wadyum 52zł.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania oraz wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Tarnów, dnia 22 sierpnia 1885.

L. 6895. (5992 2—3)

W dniach 15 października, 19 listopada i 17 grudnia 1885, o godzinie 10 rano przeprowadzona zostanie przymusowa sprzedaż realności pod Nr. 76 w Dulczy małej położonej, masy spadkowej Kazimierza Wolaka własnej.

Cena szacunkowa wynosi 125 zł., wadyum 12 zł. 50 ct. a. w.

Akt oszacowania i warunki licytacyjne można przeglądnąć w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Radomyśl, dnia 8 czerwca 1885.

L. 5085. (6041 2—3)

Na zaspokojenie pretensyi Jana Ortyńskiego Tomaszów w kwocie 50 zł. z pn. przedsięwziętą zostanie dnia 12 października, 12 listopada i 14 grudnia 1885, każdym razem o godzinie 10 rano przymusowa licytacya za lub wyżej ceny szacunkowej sianożęci „Komarowa“ zwanej, do realności Nk. 108/336 w Bilinie wielkiej należącej, Piotra Bilińskiego Tarasowicza własnej.

Cena wywołania 400 zł. zakład 40 zł.

Dalsze warunki i akta do przejrzenia w registraturze.

Łąka, 28 czerwca 1885.

L. 3929. (6057 2—3)

Sąd powiatowy w Husiatynie ogłasza, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż $^1/_2$ morga roli w Tłustenkiem położonej, pod l. 121 ciała tabularnego nie stanowiącej dłużnika Stefana Słonia własnej, na zaspokojenie pretensyi Pawła Romanów i innych w kwotach 30 zł. i td. dnia 12 października i 9 listopada 1885 każdym razem o godzinie 10 rano li tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 80 zł.

Gdyby nikt ceny szacunkowej nie ofiarował natenczas wyznaczono termin celem ułożenia ułatwiających warunków dnia 7-go grudnia 1885 o godz. 10 rano, na który wzywa się wszystkich wierzycieli z tem, że niejawiących za przystępujących do większości głosów wniosków wierzycieli uważani będą.

Wadyum wynosi 8 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiek bądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po zastawniczem opisaniu, to jest po dniu 16 sierpnia 1884, jakiekolwiek prawo rzeczowe do tej roli nabyli, ustanowiono kuratorem Iwana Seniuka z Tłusteńkiego i tychże wierzycieli o rozpisaniu niniejszej licytacyi i ustanowieniu dla nich kuratora niniejszem się zawiadamia.

Husiatyn, 29 lipca 1885.

L. 39292. (5999 2—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi Jana Reibhorna w kwotach 157 zł. 20 ct., 358 zł 88 ct., 376 zł. 51 ct, 60 zł. 70 ct. i 60 zł. 70 ct. z przyn. odbędzie się dnia 19 października i 19 listopada 1885, każdym razem o godzinie 10 przed południem, przymusowa licytacya do Józefa Klemoczyka, wedle dom. 106 pag. 103 n. 19 haer. należącej $^1/_6$ części połowy realności pod l. $599^2/_4$ we Lwowie położonej, na których terminach ta część realności tylko wyżej ceny wywołania 418 zł. lub przynajmniej za tę cenę sprzedaną zostanie; dalej że jako wadyum kwota 41 zł. 80 ct. złożoną być ma, akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie, że dla wierzycieli, którzyby dopiero po wydaniu wyciągu tabularnego, to jest dopiero po dniu 26 marca 1885 rzeczowe prawa na wspomnianej części realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adwokat dr. Till kuratorem, a jego zastępcą adwokat dr. Balko mianowany został.

Lwów, dnia 29 sierpnia 1885.

L. 19073. (5932 2—3)

Dnia 23 października i 20 listopada 1885 sprzedawaną będzie przymusowo zawsze o godzinie 10 rano w tutejszym sądzie realność pod l. k. $38^3/_4$ w Buczaczu położona, wedle dom. II pag. 381 n. 2 i 3 haer. Grzegorza Bielowskiego własna, celem ściągnienia pretensyi Franciszka Hermana w kwocie 1600 zł. w. a. z pn

Cena wywołania 1390 zł., wadyum 139 zł. w. a. Reszta warunków do przejrzenia w registraturze. Kurator wierzycieli niewiadomych adwokat dr. Hubrich.

C. k. sąd powiatowy.

Buczacz, dnia 27 marca 1885

L. 5122. (6042 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Mikołajowie ogłasza, że w sądzie tutejszym celem zaspokojenia pretensyi Matli Grünschlag w kwocie 50 zł. z pn, odbędzie się dnia 20 października i dnia 18 listopada 1885, o 10 godz. rano przymusowa licytacya realności pod l. k. 474 w Rozdole. wedle wyk. hip 142 Jana i Anny Pszeniczków własnej, na których obydwóch terminach sprzedaż tylko za cenę wywołania 420 zł. lub powyżej nastąpi, że jako wadyum kwota 42 zł. złożoną być ma, że wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i warunki licytacyi w sądzie przejrzeć wolno i że dla wszystkich, którzyby po dniu 1 czerwca 1885 prawa rzeczowe na wspomnianej realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy dotyczące doręczone być nie mogły, Antoniego Stasinę, naczelnika gminy w Rozdole, kuratorem ustanowiono.

Mikołajów, dnia 10 lipca 1885.

L. 22455. (5951 2—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi Wilhelma Doleżal przeciw Apolonii Fedorowicz i innym w ilości 1837 zł. 50 ct z przyn. odbędzie się dnia 22 października 1885, o godzinie 11 przed południem, przymusowa relicytacya sumy 470 zł. m. k., wedle dom. 19 pag. 227 u. 8 on. w stanie biernym realności pod l. $342^3/_4$ we Lwowie poł żonej, zaintabulowanej, na którym to terminie suma ta za jakąbądź cenę, nawet niżej ceny wywołania 493 zł. 50 ct. a. w. sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 49 zł. 35 ct. złożoną być ma, warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie, że dla nieobecnych wierzycieli, tudzież dla wszystkich tych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 12 kwietnia 1885 rzeczowe prawa na wspomnianej sumie nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adwokat dr. Pająk kuratorem, a jego zastępcą adwokat dr. Dziubiński mianowany został.

Lwów, dnia 20 czerwca 1885.

L. 6633 (6079 2—3)

C. k. sad powiatowy w Bóbrce podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Leiby Mahla przeciw Andruchowi Jandzio o zapłacenie 80 zł. a. w. z pn. przeprowadzoną zostanie przymusowa sprzedaż w drodze publicznego przetargu połowy gospodarstwa włościańskiego pod l. k. 198 w Dźwinogrodzie położonego, wykazem hipotecznym liczba 112 objętego, dłużnika własnej, w trzech na dzień 14 października, 18 listopada i 15 grudnia 1885, o godzinie 10 rano, każdym razem w zabudowaniu tegoż sądu w wyznaczonych terminach, z tem, że cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 569 zł. 50 ct. a w., poręczne 56 zł. 95 ct. a. w., że połowa gospodarstwa powyższego na pierwszych dwóch terminach tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej, przy trzecim terminie tylko za taką cenę sprzedaną zostanie, którаby na pokrycie wszelkich należytości rządowych i ubezpieczonych wierzytelności wystarczała.

Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i inne warunki, mogą chęć kupna mający w registraturze sądowej przeglądnąć, zaś o stanie tabularnym w urzędzie hipotecznym a o zaległych podatkach w c. k. urzędzie podatkowym w Bóbrce się przekonać.

W Bóbrce, dnia 1 sierpnia 1885.

L. 5020. (6083 2—3)

Sąd powiatowy kęcki odbędzie egzekucyjną sprzedaż realności Franciszki i Zofii Płonków pod n. k. 377 w Osieku położonej, na pokrycie pretensyi Anny Jaromiukowej w sumie 22 zł. 81 ct. z pn., w sądzie w dwóch terminach w dniach 19 października i 19 listopada 1885, każdym razem o godz. 10 rano. Cena wywołania 80 zł., wadyum 30 zł. Kuratorem dla niewiadomych ustanowiono p. Kazimierza Goyskiego, zastępcę notaryusza w Kętach, a termin do warunków lżejszych na dzień 19 listopada 1885 godzinę 3 po południu.

Kęty, dnia 16 sierpnia 1885.

L. 9054. (6086 2—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniach 19 października i 23 listopada 1885 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 23 grudnia 1885 nawet poniżej takowej, licytacya realności l. k. 46 rep. 28 w Zagórzu leżącej, masy spadkowej ś. p. Jana Reszetowskiego własnej, na rzecz Wigdora Schleichera pto 105 zł. z pn.

Cena wywołania 703 zł., wadyum 70 zł. 30 ct. Resztę warunków, akt opisania i oszacowania wolno przejrzeć w tus. registraturze. Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem adw. dr. Lipinera w Rohatynie.

C. k. sąd powiatowy.

Rohatyn, dnia 22 sierpnia 1885.

L. 6598. (6087 2—3)

Celem zaspokojenia kwot 120 zł. i 209 zł. w. a. z pn. na rzecz Salomona Marka odbędzie się w sądzie tut. publiczna sprzedaż przymusowa połowy realności l. k. 244 w Rohatynie wedle dom. tom. I pag. 346, dłużnika Leona Krzyworączki własnej, w jednym terminie dnia 21 października 1885 o godz. 10 rano za jakąbądź cenę.

Cena wywołania 350 zł., wadyum 35 zł Kurator niewiadomych wierzycieli adw. dr. Lipiner w Rohatynie. Resztę warunków przejrzeć można w tut. registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Rohatyn, dnia 27 czerwca 1885.

L. 7109. (5987 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Bóbrce podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Dawida Holländera przeciw Jakóbowi Mechlowi Sparerowi o zapłacenie 390 złr. wa. zpn. przeprowadzoną zostanie przymusowa sprzedaż w drodze publicznego przetargu gospodarstwa włościańskiego pod lk. 166 w Podhorodyszczu położonego, lwh. 192 objętego dłużnika własnego w trzech na dzień: 14 października, 18 listopada i 16 grudnia 1885 o godzinie 10 rano każdym razem w zabudowaniu tegoż sądu w wyznaczonych terminach z tem, że cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 1835 złr. aw. poręczne 183 złr. 50 cnt. wa. że gospodarstwo powyższe w pierwszych dwóch terminach tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej, przy trzecim terminie tylko za taką cenę sprzedane zostanie, którаby na pokrycie wszystkich należytości rządowych i ubezpieczonych wierzytelności wystarczyła.

Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i inne warunki mogą chęć kupna mający w registraturze sądowej przeglądnąć, zaś o stanie tabularnym w urzędzie hipotecznym, a o zaległych podatkach w c. k urzędzie podatkowym w Bóbrce się przekonać.

C. k. sąd powiatowy.

W Bóbrce, 1 sierpnia 1885

L. 5237 (5990 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Leżajsku ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Arona Rebhuna w kwocie 60 złr. wa. z przynależytościami, odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 16 października, 17 listopada i 18 grudnia 1885, o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya realności pod nk. 125 w Giedlarowej położonej, Michała i Maryanny Płoszajów własnej. Cena wywołania 485 złr Wadyum 48 zł. 50 cnt. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Leżajsk, 25 sierpnia 1885.

L. 4013. (5812 2—3)

Na zaspokojenie wierzytelności galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwocie 500 zł odbędzie się w tutejszym sądzie dnia 16 października, 20 listopada i 30 grudnia 1885, każdym razem o godzinie 10 rano licytacyjna sprzedaż realności dłużnika Michała Drabika własnej pod l. 43 w Żurawiczkach położonej.

Wadyum wynosi 10prc. ceny wywołania 1920 złr.

Bliższe warunki akt detaksacyi i wyciąg tabulary dostarczy registratura.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Władysław Grabowski.

C. k. sąd powiatowy.

Jarosław, 29 czerwca 1885.

L. 7382. (6016 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Bochni zawiadamia, iż celem zaspokojenia trzech rat po 26 złr. 3 cnt. i resztującej sumy 484 złr. 12 cnt. zpn. odbędzie się na rzecz zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż posiadłości wykazem hipotecznym gminy katas. Borek nr. 38 objętej dłużnika Michała Dziadowca własnej, w trzech terminach mianowicie dnia 12go października, 2 listopada i 3 grudnia 1885 każdym razem o godzinie 10 przed południem. Wyciąg tabularny i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w registraturze sądowej.

Bochnia, dnia 8 lipca 1885.

L. 6806. (6012 2—3)

W c. k. sądzie obwodowym w Kołomyi przeprowadzoną będzie dnia 16 października 1885, o godzinie 10 rano w biurze V. celem wydobycia wierzytelności galic. banku hip. 7115 złr. 24 ct. z pn. egzekucyjna sprzedaż dóbr Probabin, wedle wyk. hip. 30 B. p. 7 dłużnika Szulima Neubergera własnych. Ceną wywołania jest wartość szacunkowa 35470 złr., dobra te będą atoli na terminie powyższym sprzedane nawet poniżej tej ceny, wszelakoż nie taniej jak za 15000 złr.

Wadyum w gotówce lub w papierach złożyć się mające wynosi 1773 złr. 50 cnt. Bliższe warunki można przejrzeć w tusądów. registraturze

Kołomyja, 30 lipca 1885.

L. 40833. (6118 2—3)

C. k. sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że celem zaspokojenia rat 268 zł 50 ct w. a. wraz z 8proc. odsetkami, od dnia 1 maja 1884 i 268 zł. 50 ct. w. a. wraz z 8pr. odsetkami od dnia 1 listopada 1884 bieżącemi z pn po potrąceniu jednak uiszczonej kwoty 94 zł. 5 ct. wal. aust. odbędzie się w sali rozpraw sądu tutejszego pod ułatwionymi warunkami tylko na jednym terminie t. j. dnia 10 grudnia 1885, o godzinie 10 przed południem na rzecz c. k uprzyw. gal. akc. banku hipotecznego we Lwowie egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod l. $932^1/_4$ we Lwowie położonej, wedle dom. 231 pag. 61 nr. 1, 2, 3, i 4 haer. dłużników Ludwika Niżałowskiego i Joanny Niżałowskiej własnej, a wedle dom. 231 pag. 72 n. 14 on. za hipotekę pożyczki powyższego banku w kwocie 7500 zł. w. a. z pn. służącej, na którym to terminie realność powyższa nawet niżej ceny wywołania za jakąkolwiek cenę najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi wartość tej realności przy udzieleniu pożyczki bankowej przyjęta w sumie 16.000 zł.

Każdy z licytujących winien przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisyi licytacyjnej jako zakład (wadyum) 5pr. ceny wywołania 16000 zł. t. j. sumę 800zł. bądź w gotowiźnie, bądź w książeczkach gal. kasy oszczędności, bądź w galic. obligacyach indemnizacyjnych, lub też w obligacyach długu państwa, albo też w listach zastawnych gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego, c. k. uprzyw. galic. akc. banku hipotecznego lub austr. węgierskiego banku. Obligacye listy zastawne i listy hipoteczne obliczone będą według kursu tychże ogłoszonego w ostatnim przed licytacyą numerze urzędowej Gazety Lwowskiej. Wadyum nabywcy będzie zatrzymane i w depozycie sądowym złożone, a o ile w gotowiźnie było złożone, w cenę kupna wliczonem zostanie zaś wadya innych licytujących po zakończeniu licytacyi będą im zwrócone. Resztę warunków licytacyjnych, jakoteż ekstrakt tabularny powyższej realności można w tus. registraturze przejrzeć lub odpisać.

O tem zawiadamia się obie strony tudzież dotychczasowych wierzycieli hipotecznych do rąk własnych, zaś wszystkich tych, którzyby po dniu wydania wyciągu tabularnego, to jest po dn. 1 kwietnia 1885 rzeczowe prawa do powyższej realności nabyli lub którymby uchwała licytacyjna lub późniejsze uchwały sądowe, tej egzekucyjnej sprawy dotyczące, z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, przez ustanowionego kuratora dr. Szwedzickiego z zastępstwem dr Krówczyńskiego adwokatów we Lwowie.

Lwów, dnia 5 września 1885.

L. 2860. (6056 3—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano, w dniach 26 października i 30 listopada 1885, powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 4 stycznia 1886 nawet poniżej takowej, licytacya ciała hipotecznego l. 429 i $^1/_6$ części ciała hipotecznego l. 428 gminy katastralnej Andrychów Jana i Franciszka Kołodziejczyków własnych, na rzecz Israela Laufera pto 50 zł. z pn.

Cena wywołania 176 zł., wadyum 18zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z pobytu wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem dra Izydora Daniela w Wadowicach.

W razie nieudanej sprzedaży na powyższych terminach, wyznacza się do przesłuchania wierzycieli hipotecznych termin na dzień 25 stycznia 1886, godz. 10 przed południem. C. k. sąd powiatowy.

Andrychów, 29 kwietnia 1885.

L. 9250. (6017 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Bochni zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 400 zł. a względnie niespłaconych rat z pn. odbędzie się na rzecz galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w tutejszym sądzie w terminach mianowicie dnia 22 października, 26 listopada i 17 grudnia 1885, każdym razem o godzinie 10 przed południem, przymusowa licytacya realności dłużnika Jakóba Jeziorka własnej, pod l. 57 w Łazach w powiecie bocheńskim położonej, liczbą wyk. hip. 57 objętej.

Cena wywołania wynosi 5000 zł. aw., wadyum 500 zł. aw. Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowionym jest adw. dr. Zakrzewski. Wyciąg hipoteczny i reszta warunków licytacyjnych mogą być w tutejszej registraturze przejrzane.

Bochnia, dnia 8 sierpnia 1885.

L. 8934. (5964 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Jarosławiu wiadomem czyni, że na zaspokojenie wierzytelności Maryi Moskalewicz 38 zł. 78 ct. aw. odbędzie się w tutejszym sądzie 23 października, 20 listopada i 30 grudnia 1885, o 10 godzinie rano, licytacyjna sprzedaż połowy realności dłużnika Karola Jarzembińskiego własnej, pod l. k. 103 w Jarosławiu na krakowskiem przedmieściu położonej, z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim i niżej tej ceny sprzedaną będzie.

Cena wywołania 250 zł., wadyum 25 zł. Bliższe warunki i protokoły opisania i oszacowania dostarczy registratura.

Dla niewiadomych z miejsca pobytu wierzycieli ustanowiono kuratorem adw. dr. Ernesta Gaberlego.

Jarosław, dnia 25 lipca 1885.

L. 35581. (6098 1—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi c. k. uprz. gal. akc. Banku hipotecznego we Lwowie w kwocie 9155 zł. 74 ct. wa. z przyn., odbędzie się dnia dwudziestegodziewiątego (29) października 1885, o godzinie 10 przed południem, przymusowa licytacya do Józefa i Anny Krasińskich czyli Kraszyńskich, wedle dom. 27 pag. 49 n. 8 haer. i dom. 52 pag. 148 n. 20 haer. należących realności pod l. l. 394 i 395²/₄ we Lwowie położonych, na którym terminie realności te i niżej ceny wywołania 22.290 zł. sprzedane zostaną, że jako wadyum kwota 1114 zł. 50 ct. złożoną być ma, akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie, że dla nieobecnych wierzycieli, tudzież dla wszystkich tych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 14 maja 1885 rzeczowe prawa na wspomnianych realnościach nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adwokat dr. Bieliński kuratorem a jego zastępcą adwokat dr. Małachowski mianowany został.

Lwów, dnia 29 sierpnia 1885.

L. 32833. (5998 1—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi 400 zł. z pn. odbędzie się dnia 29 października, 10 grudnia 1885, i 20 stycznia 1886, każdym razem o godz. 11 przed południem, przymusowa licytacya do Rozalii Gottfried, Ludwika Gottfried i Anny Maryanny Konstancyi tr. im. Miałkowskiej, wedle dom. 33 pag. 128 n. 4 haer., dom. 33 pag. 130 n. 5 haer. i dom 164 pag. 395 n. 16 haer. ³/₈ części domu i ⁶/₃₃ części gruntu realności pod l 204¹/₄ we Lwowie położonej, na których to dwóch pierwszych terminach wspomniane części realności l. 204¹/₄ we Lwowie tylko wyżej ceny wywołania 669 zł. 49 ct. lub przynajmniej za tę cenę, na trzecim zaś nawet niżej ceny wywołania 669 zł. 49 ct. sprzedane zostaną, że jako wadyum kwota 67 zł. złożoną być ma, akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie, że dla wszystkich tych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 20 czerwca 1885 rzeczowe prawa na wspomnianych częściach realności l. 204¹/₄ we Lwowie nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły adw. dr. Lehman kuratorem, a jego zastępcą adw. dr. Dulęba mianowany został.

Lwów, dnia 11 lipca 1885.

L. 42656. (6119 1—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, iż celem ściągnienia sumy 4382 zł. 49 ct. z procentami po 7 od sta, od 4 listopada 1885 liczyć się mającymi, jako resztującego kapitału p życzkowego z większej sumy 4713 zł. 81 ct. pochodzącego, tudzież kosztów niniejszej egzekucyi w kwocie 15 zł. 67 ct., odbędzie się na rzecz c. k. uprzyw. gal. akc. Banku hipotecznego we Lwowie w tut. sądzie w biurze nr. 7 publiczna sprzedaż realności l. 821²/₄ we Lwowie położonej, Joela i Mariem Gittel dw. im. Lifschützów własnej, a to w trzech terminach dnia 21 października, dnia 25 listopada i dnia 29 grudnia 1885, zawsze o godzinie 10 rano, w których to terminach realność w mowie będąca niżej ceny wywołania sprzedaną nie będzie.

Cenę wywołania stanowi wartość tej realności przy udzieleniu pożyczki bankowej przyjęta w kwocie 15.310 zł., zaś wadyum 1531 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w tus. registraturze.

O czem zawiadamiamy obie strony, c. k. główny urząd podatkowy, c. k. Prokuratoryę skarbu, Magistrat kr. st. m. Lwowa, Jana Dudkę imieniem własnem, tudzież małolet. dzieci Antoniego, Antoniego i Katarzyny Dudków, przyszłych właścicieli lwowskiej realności l. 507²/₄, z nazwiska i imienia, z życia i pobytu niewiadomych przez kuratora dra Waldmana, Salomona Verkauf, Ozyasza Baschesa i Jakóba Bardacha, z życia i pobytu niewiadomych, a w razie ich śmierci, ich z nazwiska i imienia, z życia i pobytu niewiadomych spadkobierców, tudzież z imienia i nazwiska, z życia i pobytu niewiadomego wierzyciela, dla którego udzielić się mającej pożyczki 8.500 zł. z pn. stopień pierwszeństwa zastrzeżony, jakoteż wszystkich tych wierzycieli, którzyby po dniu 18 sierpnia 1885, jako dniu wydania wyciągu tabularnego do tabuli weszli, lub którymby uchwała ta lub późniejsze w tej sprawie egzekucyjnej wydać się mające uchwały z jakiegobądź powodu wcale nie lub nie dość wcześnie doręczone być mogły, przez ustanowionego kuratora dra Waldmana, któremu za substytuta dra Raabego dodano.

Lwów, dnia 5 września 1885.

L. 16394. (6110 1—3)

Dnia 12 października, 16 listopada i 14 grudnia 1885 o godz. 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż raalności pod lk. 139 w Drohobyczu położonej ciała tabularnego nie stanowiącej w sprawie Towarzystwa zaliczkowego w Drohobyczu stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką przeciw Karolowi i Maryannie Franuszkiewiczom pto. 100 zł. w. a. z pn.

Cena szacunkowa wywołania wynosi 360 zł. a. w, wadyum 36 zł. w. a.

Przy pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania, przy trzecim nawet poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież akt opisania i ocenienia w tut. sąd. registraturze przejrzeć można.

Dla wierzycieli, którymby uchwały są dowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, mianowanym został adw. dra. Fruchtmann kuratorem.

C. k. sąd powiatowy.

Drohobycz, 1 sierpnia 1885.

L. 7407. (6127 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Dobromilu zawiadamia, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności w Borysławce pod l. 47 położonej ciała tabularnego niestanowiącej, dłużnika Dmytra Kulhawca własnej, na zaspokojenie pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 290 zł. 93 ct., dnia 1 października, 5 listopada i 10 grudnia 1885, każdym razem o godz. 10 rano a to na pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim i poniżej takowej. Wadyum wynosi 75 zł. Resztę warunków licytacyjnych akt oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Dla wierzycieli późniejszych lub którymby uchwała licytacyjna przed terminem doręczoną być nie mogła, ustanawia się kuratorem Alojzego Schneidera i tychże wierzycieli o rozpisaniu niniejszej licytacyi i ustanowieniu dla nich kuratora zawiadamia.

Dobromil, dnia 18 lipca 1885.

L. 7400. (6126 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Dobromilu zawiadamia, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności w Kwaszeninie lk. 33 położonej, wedle Tom. I pag. 90 poz. 2 tejże gminy dłużnika Waśka Beleja własnej na zaspokojenie pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 200 zł. dnia 5 października, 3 listopada i 7 grudnia 1885, każdym razem o godz. 10 rano, a to na pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej c ny szacunkowej, na trzecim zaś i poniżej takowej. Wadyum wynosi 60 zł. Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć. Wreszcie ustanawia się dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiek bądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby powydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 20 maja 1885 do tabuli weszli kuratorem Alojzego Schneidera i tychże wierzycieli o rozpisaniu niniejszej licytacyi i ustanowieniu dla nich kuratora niniejszem się zawiadamia.

Dobromil, dnia 11 lipca 1885.

L. 5920. (6133 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Mościskach ogłasza, że dnia 15 października i 16 listopada 1885, każdym razem o 11 godz. przedpołudniem odbędzie się sądzie licytacya realności nietabularnej pod lk. 18 rep. 45 w Moczeradach położonej, Mikity Szpytko własnej, na zaspokojenie pretensyi zakładu kredyt. włościańskiego w likwidacyi w kwocie 105 zł. 22 ct. w. a. z pn. z dołożeniem że na tych terminach realność ta tylko powyżej lub za cenę szacunkową sprzedaną zostanie, wrazie gdyby na drugim terminie sprzedaż do skutku nie przyszła, wyznacza się celem ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych termin na dzień 16 listopada 1885 o godzinie 11 przed południem a niestający za przystępujących do wniosków większości stawających uważani będą.

Cena szacunkowa i wywołalna wynosi 500 zł., zakład 50 zł. w. a.

Protokół zastawniczego opisania i oszacowania wraz z warunkami licytacyi przejrzeć można w kancelaryi sądu.

Dla niewiadomych wierzycieli kuratorem ustanawia się c. k. notaryusza p. Wiktora Krókowskiego.

Mościska, dnia 20 lipca 1885.

L. 2422. (6136 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Strzyżowie zawiadamia, iż dnia 22 października i 24 listopada 1885 zawsze o 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności w Niebylcu położonej, Chaima Leiby Vogla własnej wykazem hip. l. 42 objętej na zaspokojenie wierzytelności Herscha Meilecha Schaffera w kwocie 238zł. przedsięwziętą zostanie.

Cenę wywołania stanowi kwota 10 zł. 50 ct.

Akt opisania i oszacowania jako też wykaz hipoteczny i reszta warunków licytacyjnych są w aktach do przejrzenia.

Strzyżów, 20 lipca 1885.

L. 4478. (6138 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Strzyżowie zawiadamia, iż dnia 17 listopada i 22 grudnia 1885, tudzież dnia 26 stycznia 1886, każdym razem o godzinie 10 rano, egzekucyjna sprzedaż realności pod lk. 75 w Bliziance położonej, Jana Zegara własnej, wykazem hip. 83 objętej, na zaspokojenie wierzytelności galic. zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwocie 91 zł. 54 ct. w. a. z przedsięwziętą i przy trzecim terminie także niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie. Cenę wywołania stanowi kwota 380 zł, wadyum kwota 38 zł.

Inne warunki licytacyjne w tutejszym sądzie przejrzeć można.

Strzyżów, 25 sierpnia 1885.

L. 4643. (6139 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Strzyżowie zawiadamia, iż dnia 17 listopada i 22 grudnia 1885 tudzież 26 stycznia 1886 każdym razem o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności pod lk. 54 w Bliziance położonej Mikołaja Mamczaka własnej, wykazem hipot. 58 objętej na zaspokojenie wierzytelności galic. zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwocie 98 zł. 67 ct. z pn. przedsięwziętą i przy trzecim terminie także niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi kwota 330zł. wadyum kwota 33 zł. Inne warunki licytacyjne w tutejszym sądzie przejrzeć można.

Strzyżów, 26 sierpnia 1885.

L. 5921. (6131 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Mościskach ogłasza, że dnia 28 września i dnia 28 października 1885, każdym razem o 10tej godzinie odbędzie się w sądzie licytacya realności pod lk. 22 rep. 51 i 48 w Strzetczyskach położonej Antoniego Kuc własnej na zaspokojenie pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi w kwocie 76 złr. 4 ct. w. a. z pn. z dołożeniem, że na tych terminach realność tylko powyżej lub za cenę szacunkową sprzedaną zostanie, wrazie gdyby na drugim terminie sprzedaż do skutku nieprzyszła, celem ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych termin na dzień 28 października 1885, o godzinie 3ciej po południu się wyznacza a niestający za przystępujących do większości stających uważani będą.

Cena szacunkawa i wywoławcza wynosi 150 złr. w. a.

Zakład 15 złr.

Protokół zastawniczego opisania i oszacowania wraz z warunkami licytacyi przejrzeć można w sądzie.

Dla niewiadomych wierzycieli kuratorem ustanawia się c. k. notaryusza p. Wiktora Krókowskiego.

W Mościskach dn. 28 lipca 1885.

L. 5916. (6132 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Mościskach ogłasza, że dnia 28 września i dnia 28 października 1885, każdym razem o godz. 11 rono odbędzie się w sądzie licytacya realności nietabularnej pod lk. 80 w Bolanowicach dla nieobjętej masy spadkowej Iwana i Michała Jedynaków należącej, na zaspokojenie pretensyi zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie w kwocie 196 złr. w. a. z pn. z dołożeniem, że na tych terminach realność ta tylko powyżej lub za cenę szacunkową sprzedaną zostanie, wrazie gdyby na drugim terminie sprzedaż do skutku nieprzyszła wyznacza się celem ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych termin na dzień 28 października 1885 o godzinie 3ciej po południu a niestający wierzyciele za przystępujących do większości stawających uważani będą.

Cena szacunkowa i wywołallna wynosi 500 złr. w. a.

Zakład 50 złr.

Protokół zastawniczego opisania i oszacowania wraz z warunkami licytacyi przejrzeć można w kancelaryi sądu.

Dla niewiadomych wierzycieli kuratorem ustanawia się c. k. notaryusza p. Wiktora Krókowskiego a dla nieobjętej masy spadkowej Iwana i Michała Jedynaków kuratora w osobie Teodora Ścieranki z Bolanowic.

C. k. sąd powiatowy.

W Mościskach, dnia 28 lipca 1885.

L. 1952. (6140 1—3)

Wojniłowski c. k. sąd powiatowy podaje do wiadomości, że nazaspokojenie wywalczonej przez Szymona Hochweisa wierzytelności 200 złr. w. a. z pn. przedsięweźmie dnia 28 września, dnia 12 października i 9 listopada 1885, każdym razem o godzinie 9 przed południem w budynku sądowym egzekucyjną sprzedaż jednej niewydzielonej połowy posiadłości wykazem hip. nr. 90 i całej wykazem hipot. nr. 91 księgi grunt. Wojniłów objętych dłużnika Iwana Beleja Petrów własnych posiadłości z tem że w pierwszym i drugim terminie posiadłości te tylko za cenę wywołania lub wyżej tejże zaś na trzecim terminie także poniżej ceny wywołania sprzedane zostaną.

Cena wywołania objętych razem sprzedać się mających realności wynosi 857 złr. 50 ct., wadyum zaś gotówką złożyć się mające 86 złr. w. a.

Gdyby na powyższych terminach sprzedaż tej realności do skutku nie przyszła, wyznacza się termin na dzień 23 listopada 1885, o godzinie 9 rano, na który wierzycieli hipotecznych pod rygorem §. 148 ust. sąd. wzywa się.

Ekstrakta tabularne, akt oszacowania i warunki licytacyjne przejrzeć można w tusądowej registraturze.

W Wojniłowie, dnia 10 czerwca 1885.

L. 8791. (6128 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Dobromilu zawiadamia, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności w Starzawie położonej wedle wykazu hip. 48 tejże gminy, dłużnika Mikołaja Sawczaka własnej na zaspokojenie pretensyi gal. Zakładu włośc. kredyt. w kwocie 270 złr. 94 ct. dnia 5 października, dnia 2 listopada i dnia 15 grudnia 1885, każdym razem o godzinie 10 rano a to na pierwszych dwóch terminach nie niżej ceny szacunkowej na trzecim zaś i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 50 złr.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć. Dla nieobecnego dłużnika ustanowiono kuratorem Andryja Mielnika, dla wierzycieli zaś, którymby uchwała licytacyjna przed terminem doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 20 maja 1885 do tabuli weszli kuratorem Schneidera w Dobromilu i tychże wierzycieli o rozpisaniu niniejszej licytacyi i ustanowieniu dla nich kuratora niniejszem się zawiadamia.

W Dobromilu, dnia 13 sierpnia 1885.

L. 35363. (5997 1—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zniesienia spólnej własności realności pod l. 331 m. we Lwowie położonej, odbędzie się dnia 29 października i 3 grudnia 1885, każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa licytacya do Majera Dominika, Owadie Dominika, Racheli Dominik, Chaima Abrahama dw. im. Dominik, Chany Dominik, masy spadkowej po Jüdes Dominik, Abrahama i Debory Bardach należącej realności pod l. 331 m. we Lwowie położonej, na pierwszym terminie realność ta tylko wyżej ceny wywołania 8000 złr., lub przynajmniej za tę cenę, na drugim zaś nawet niżej ceny wywołania 8000 złr. sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 400 złr. złożoną być ma, akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno.

We Lwowie, dnia 29 sierpnia 1885.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 24822. (6096 2—3)

Zacząwszy od 1go października 1885, podwyższa się kwotę przekazów, powziątków, mandatów i telegraficznych przekazów, przesyłanych za pomocą wszystkich urzędów pocztowych w obrocie pocztowym austryacko-węgierskim z 200 zł. na 300 zł. od sztuki.

Od tego samego dnia mogą być wysłane z krajów okupowanych do Austro-Węgier zwykłe i telegraficzne przekazy do kwoty 300 zł. od sztuki, a również z Austro-Węgier do krajów okupowanych frachty za powziątkiem i mandaty do kwoty 300 zł. od sztuki. Należytość za zwykły przekaz z krajów okupowanych do Austro-Węgier wynosi za 200 zł. do 300 zł. 50 centów.

Co się niniejszem do powszechnej podaje wiadomości.

Z c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów.

Lwów, dnia 11 września 1885.

Bl. 24822. (6096 2—3)

Vom 1ten October 1885 an wird im österreichisch-ungarischen Postverkehre der Höchstbetrag der durch alle Postämter vermittelten Postanweisungen, Nachnahmen und Postaufträge von 200 fl. auf 300 per Stück erhöht. Dasselbe hat bezüglich der telegrafischen Postanweisungen zu gelten.

Vom obigen Tage können aus dem Okkupationsgebiethe nach Oesterreich-Ungarn gewöhnliche und telegrafische Postanweisungen bis zum Höchstbetrage von 300 fl. per Stück und ebenso aus Oesterreich-Ungarn nach dem Okkupationsgebiethe Frachtsendungen mit Nachnahme, dann Postaufträge bis 300 fl. per Stück abgefertigt werden. Die Gebühr für eine gewöhnliche Postanweisung aus dem Okkupationsgebiethe nach Oesterreich-Ungarn wird bei einem Betrage über 200 fl. bis 300 fl mit 50 kr. festgesetzt.

Was hiemit zur allgemeinen Kenntniß gebracht wird.

Von der k. k. Post- und Telegrafen-Direction

Lemberg, den 11ten September 1885.

Ч. 24822. (6096 2 -3)

Почавши вôдъ 1го жовтня 1885 пôдвыжшае ся квота наказокъ послѣплаты, наказôвъ и телеграфичныхъ наказокъ пересыланыхъ за помочїю всѣхъ оурядôвъ почтовыхъ въ оборотѣ почтовôмъ австрїйско оугорскôмъ зъ 200 зл на 300 зл. вôдъ штуки.

Вôдъ того самого дня можуть бути высланї зъ краѣвъ до Австро-Оугоръ, звычайни и телеграфичнї почтовї наказки до квоты 300 зл. вôдъ штуки, а рôвножь зъ Австро-Оугоръ до краѣвъ окупованыхъ фрахты за почтовою наказкою послѣплаты и почтовї наказы до квоты 300 зл. вôдъ штуки. Належитôсть за звичайнї почтовї наказки зъ краѣвъ окупованыхъ до Австро-Оугоръ выносить за 200 зл. до 300 зл. кр 50.

Що ся до загальнои подае вѣдомости.

Зъ ц. к Дирекцїи почтъ и телеграфôвъ

Львôвъ, дня 11 вересня 1885.

L. 37065. (6070 2—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Hemana Pese, że celem doręczenia mu uchwały tabularnej z dnia 30 sierpnia 1884 l. 88740, którą dozwolono intabulacyi Izaaka Sheinbacha za właściciela dobr Dobrzanka ustanowiony został dla niego kurator w osobie adwokata dra Maurycego Ambesa z substytucyą adwokata dr. Jakuba Reissa.

Lwów, dnia 14 sierpnia 1885.

L. 12487. (6033 2—3)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Stanisławowie uwiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Arona Judę Seklera, że przeciw niemu został dnia 24 czerwca 1885 l. 8963 na rzecz E. Banneta w Krakowie wydanym nakaz zapłaty sumy wekslowej 407 zł. 18 ct. w. a.

Gdy miejsce pobytu Arona Judy Seklera nie jest wiadomem ustanawia się dla niego kuratorem adwokata dra Katzenellenbogena a tegoż zastępcą adwokata dr. Fischlera i wspomiany nakaz zapłaty mianowanemu kuratorowi doręczonym zostaje.

Stanisławów, 29 sierpnia 1885.

L. 3742. (6018 2—3)

C. k. sąd powiatowy obwieszcza, że dnia 19 listopada 1884 zmarł w Nowymtargu Jakób Ślimak z pozostawieniem kodycylu.

Niewiedząc czy i jakim osobom przysłuża prawo do pozostałego spadku, wzywa się tych wszystkich, którzy z jakiegobądź powodu mniemają mieć prawa do niego, by w ciągu roku w tutejszym sądzie się zgłosili, swe prawa wywiedli i deklaracye złożyli, bo inaczej pertraktacya z tymi co się zgłoszą i tytuł swój wykażą przeprowadzoną a nieobjęte części lub gdyby się nikt nie zgłosił cały spadek jako bezdziedziczny skarbowi państwa przyznany będzie.

Nowytarg, dnia 7 maja 1885.

L. 37985. (6071 2—3)

C k. sąd krajowy we Lwowie wzywa posiadacza rzekomo przez Samuela Fischera zagubionych, przez Towarzystwo kredytowe miejskie we Lwowie wydanych czterech marek wkładkowych z daty: Lwów 7 stycznia 1878 l. 49, 50, 70 i 71 po 100 zł. w. a., aby w ciągu 1 roku 6 miesięcy i 3 dni od ostatniego ogłoszenia edyktu w gazecie urzędowej z takowymi do sądu się zgłosił, gdyż w przeciwnym razie takowe za umorzone uznane zostaną.

We Lwowie, 14 sierpnia 1885.

L. 24333. (6117 2—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie podaje do powszechnej wiadomości, iż na prośbę Rozalii z Kulczyckich Zwierzyc vel Bierzyckiej, Anny z Kulczyckich Ryczyńskiej i Karola Kulczyckiego pod dniem 16 maja 1885 l. 24333 do tutejszego sądu o uznanie nieobecnych Jana i Michała Kassyanów za zmarłych wniesioną, wdrożonem zostało ts. uchwałą z 4 lipca 1885 l. 24333 w myśl § 24, 277 u. c. postępowanie ustawą z 16 lutego 1883 l. 20 d. u p. celem uznania za zmarłego, i udowodnienia śmierci zakreślone.

Nieobecni Jan i Michał Kassyani znikli od 1809 r. kiedy w czasie wojen Napoleona I do armii wcieleni być mieli.

Kuratorem dla nich ustanowionym został p. adw. dr. Bobownik, a p. adw. dr. Dulęba tegoż zastępcą.

Wzywa się więc wszystkich, którzyby jaką wiadomość, o miejscu pobytu, życiu lub śmierci pomienionych nieobecnych mieli, do udzielenia takowej tutejszemu sądowi lub kuratorowi.

Termin edyktalny ustanowiony został do 31 grudnia 1885 poczem rozstrzygnięcie prośby o uznanie za zmarłych nastąpi.

We Lwowie, dnia 4 lipca 1885.

L. 4398. (5994 2—3)

C. k. sąd powiatowy zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Teodora Richtera, iż przeciw niemu Szymon Nussbaum z Radymna, wytoczył pozew 28 b. m., na który termin do rozprawy drobiazgowej na 21 października 1885, na godz. 10 wyznaczono, i wzywa pozwanego, by na terminie powyższym albo osobiście się jawił, albo odpowiednie informacye p. dr. Fryderykowi Richterowi w Jarosławiu, ustanowionemu kurutorowi sądowemu udzielił lub innego obrońcę w miejsce tegoż sobie obrał i w pełnomocnictwo onego zaopatrzył.

Radymno, dnia 28 sierpnia 1885.

L. 4397. (5993 2—3)

C. k. sąd pow. zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Teodora Richtera, iż przeciw niemu Szymon Nussbaum z Radymna, wytoczył pozew 28 b. m., na który termin do rozprawy drobiazg. na 21 października 1885, na godz. 10 wyznaczono i wzywa pozwanego, by na terminie powyższym, albo osobiście się jawił, albo odpowiednie informacye p. Fryderykowi Richterowi w Jarosławiu, ustanowionemu kuratorowi sądowemu udzielił, lub innego obrońcę w miejsce tegoż sobie obrał i w pełnomocnictwo onego zaopatrzył.

Radymno, 28 sierpnia 1885.

L. 25129. (6103 2—3)

Ogłoszenie kursu nauki telegrafii dla mężczyzn.

Dyrykcya poczt i telegrafów otwiera dnia 1 listopada 1885, kurs nauki telegrafii dla mężczyzn, który najmniej trzy miesiące trwać będzie.

Celem tego kursu, jest wykształcenie kandydatów dla uzupełnienia etatu urzędników manipulacyjnych w c. k. Zakładzie poczt i telegrafów.

Podania o przyjęcie na kurs, wnieść należy najdalej do 15 października 1885 r. do c. k. dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Proszący o przyjęcie na kurs, mają się wykazać, że ukończyli rok 18, a nie przekroczyli 30 roku życia

Warunek ten nie odnosi się atoli do wojskowych, posiadających prawo na posady w służbie cywilnej, w myśl ustawy z dnia 19 kwietnia 1872.

Do podania należycie ostemplowanego, dołączyć należy legalnie wystawione świadectwo moralności, odbytej dotychczasowej służby rządowej lub prywatnej, ukończonej 8 klasy gimnazyalnej, lub wyższej szkoły realnej z dobrym postępem, (świadectwo dojrzałości), albo ukończonego innego, z wyż wymienionemi szkołami na równi stojącego Zakładu naukowego cywilnego lub wojskowego, fizycznej zdolności do służby telegrafu i dobrego pisma.

Kompetenci, mają w podaniu wyraźnie oświadczyć, czy przynależą jeszcze do wojska, a w razie twierdzącym i jeżeli nie pozostają w czynnej służbie wojskowej, dołączyć do podania dokumenta stwierdzające tę ich przynależność.

Oprócz tego wymaga się od kompetentów dokładnej znajomości języków krajowych i języka niemieckiego, tudzież wiadomości języka francuskiego o tyle, ażeby z łatwością czytali i tłumaczyli pisma w tym języku ułożne.

Każdy przyjęty na kurs nauki telegrafii, winien złożyć wpisowe w kwocie 8 zł., w c. k. dyrekcyi poczt i telegrafów.

C. k. dyrekcya poczt i telegrafów.

Lwów, dnia 14 września 1885.

L. 2774. (6081 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Krośnie zawiadamia z miejsca pobytu nieznanego Jana Nowaka, że w celu doręczenia ts. uchwały z 13 lipca 1883 l. 5321, zapadłej, w sprawie Pawła Jurczaka, o intabulacyę praw własności do ciała hipotecznego liczba wykazu 487, w księdze gruntowej Krościenka wyżnego, ustanowiono dla niego kuratora Ludwika Nowaka z Krościenka wyżnego i temuż kuratorowi powołaną uchwałę wręczono.

Z c. k. sądu powiatowego.

Krosno, dnia 20 kwietnia 1884.

L. 7392. (6022 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Stryju wzywa w skutek wniesionego przez Lipę Halperna podania z praes. 15 maja 1885 l. 7392, o amortyzacyę wierzytelności 56 złp., czyli 14 zł. w stanie biernym realności tegoż Lipy Halperna, pod lk. 14 miasto, w Stryju położonej, wedle dom. IX pag. 54 n. 9 on., na rzecz Icka Frankla ciężącej, i w skutek uchwały z dnia 22 czerwca 1802 n. 514 zaprenotowanej, nieznanego z życia i miejsca pobytu Icka Frankla, lub też jego prawonabywców, by w przeciągu jednego roku, najdalej zaś do 1 lipca 1886, pretensye swe do powyższej sumy w sądzie tutejszym zgłosili, gdyż inaczej po upływie oznaczonego terminu, amortyzacya tej sumy i wykreślenie tejże ze stanu biernego powyższej realności dozwolone zostaną.

Stryj, dnia 29 maja 1885.

L. 2440/Df. (6115 1—3)

Z powodu prac przygotowawczych do przypadającego dnia 31 października 1885, losowania obligacyj funduszów indemnizacyjnych Galicyi wschodniej i zachodniej, tudzież Wielkiego Księstwa Krakowskiego, zostaje począwszy od dnia 20 września 1885, zasystowane przepisywanie obligacyj indemnizacyjnych, któreby przy przepisaniu musiały dostać odmienne numera.

Po ogłoszeniu wyniku losowania przepisywanie obligacyj na nowo się rozpocznie.

Co się niniejszem podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa

jako dyrekcyi funduszów indemnizacyjnych.

Lwów, dnia 14 września 1885 r.

L. 20975. (6144 1—3)

C. k. wyższy sąd krajowy lwowski podaje w myśl ustawy z dnia 25 lipca 1871 l. 96, d. p. p., do powszechnej wiadomości, że w skutek prośby Liwschy Lechner, o utworzenie nowego ciała tabularnego dla jej realności pod l. k. 444 w Kołomyi, w tamtejszym powiecie sądowym i w tamtejszej gminie podatkowej położonej, składającej się z gruntu i dwóch domów mieszkalnych, c. k. sąd obwodowy w Kołomyi wygotował projekt otworzyć się mającego ciała tabularnego, który to projekt w tymże c. k. sądzie obwodowym przejrzanym być może, a od dnia 1 listopada 1885, za księgę gruntową uważanym będzie, również oznajmia się, że od dnia 1 listopada 1885, począwszy nowe prawa własności zastawu i inne prawa hipoteczne, na wyż opisanej nieruchomości, jako nowe ciało tabularne do księgi gruntowej wciągniętej, tylko przez wpis do księgi hipotecznej nabyte, ograniczone, na innych przeniesione, uchylone być moga.

Równocześnie wzywa c. k. wyższy sąd krajowy wszystkich, którzyby:

a) na zasadzie praw przed dniem otwarcia tego nowego ciała tabularnego nabytych, domagali się zmiany wpisanych tamże stosunków własności i posiadania, bez różnicy, czy zmiana ta przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenie ciał hipotecznych, czyli też inny sposób nastąpić ma;

b) już przed dniem otwarcia nowego ciała tabularnego na nieruchomości tej, lub na jej częściach nabyli prawa zastawu służebności, lub inne prawa do wpisu hipotecznego przydatne, o ile prawa te jako należące do dawniejszego stanu biernego wpisane być mają, a przy założeniu nowego ciała tabularnego wciągnięte nie zostały, ażeby w c. k. sądzie obwodowym w Kołomyi swoje oznajmienie do dnia 1 lutego 1886, tem pewniej wnieśli, ile że w przeciwnym razie, utracą prawo popierania oznajmić się mających roszczeń przeciw osobom trzecim, które na mocy niezaprzeczonych wpisów w nowej księdze gruntowej zawartych, prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Nakoniec czyni się uwagę, że obowiązku zgłoszenia ta okoliczność nie zmienia, że prawo zgłosić się mające z księgi tabularnej, już do użytku służyć nie mającej, lub z załatwienia sądowego widocznem jest, lub że jakie podanie stron odnoszące się do tego prawa do sądu wniesionem zostało, tudzież, że restytucya lub przedłużenie powyższego terminu dla pojedyńczych stron miejca nie ma.

Z c. k. wyższego sądu krajowego.

Lwów, dnia 30 grudnia 1884.

L. 5333. (6129 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Łańcucie wzywa wszystkich w których, rękach dwa kwity przez komendę c. k. 3 pułku ułanów wystawionych a mianowicie kwit zdaty Łańcut dnia 1 kwietnia 1884 na dostarczone siano przez Dawida Pasternaka i Meilecha Perlmuttera w czasie od 1 do 5 kwietnia 1884 w ilości 1702 porcyi po 3400 gr. i 120 porcyi po 4500 gr. dalej kwitu zdaty Łańcut dnia 6 kwietnia 1884 na dostarczenie siana w czasie od 5 do 10 kwietnia 1884 w ilości 1694 porcyi po 3400 gr. i 120 porcyi po 120 gr. znajdować się mogą aby je w przeciągu roku w tut. sądzie okazali albowiem w razie przeciwnym takowe za pozbawione wszelkiej mocy uważane a wydawca onychże do żadnego wcale wywodu i odpowiedzi w tym przedmiocie obowiązanym nie będzie.

Z c. k. sądu powiatowego

Łańcut, dnia 7 sierpnia 1885.

L. 3193. (6039 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Krośnie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Teodora Hulika z Trzciany, że w sprawie egzekucyjnej Towarzystwa zaliczkowego w Krośnie przeciw niemu o 100 zł., 150 zł., 200 zł. i 100 zł. a. w. p Sylwester Jaciewicz c. k. notaryusz w Krośnie kuratorem dla niego ustanowionem został przyczem wzywa się Teodora Hulika by temu kuratorowi swemu potrzebną informacyę dla obrony praw jego dał, w przeciwnym bowiem razie sam za skutki swej niedbałości odpowiadać będzie.

Krosno, dnia 31 lipca 1885.

L. 21902. (6005 3—3)

C. k. sąd krajowy na prośbę Michała Biernata de praes. 16 lipca 1885 l. 19577 wdrażając w myśl §§. 201 i 203 ust. gal. sąd. tudzież §. 17 dekretu nadwornego z dnia 26 września 1884 nr. 832 zb. u. s. postępowanie, wzywa każdego, ktokolwiekby książeczkę wkładkową galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie nr. 2860 tom. VII str. 160 na imię Michała Biernata wystawioną a wraz z dopisanym w dniu 15 stycznia 1885 procentem łącznie na sumę 215 zł. 33 kr. a obecnie po podniesieniu w 27 stycznia i 19 lutego 1885 roku dwóch kwot po 60 na 95 zł. 33 kr. opiewającą posiadać mógł, aby książeczkę tę tutejszemu sądowi przedłożył w przeciągu jednego roku sześciu tygodni i trzech dni, a względnie o takowej tutejszemu sądowi doniósł i swe ewentualne prawa do tej książeczki wykazał, gdyż po upływie tego terminu rzeczona książeczka wkładkowa na dalsze żądanie Michała Biernata za umorzoną i żadnego znaczenia nie mającą uznaną zostanie.

W Krakowie, 14 sierpnia 1885.

L. 2971. (6062 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Mikulińcach zawiadamia Henzla Harnika z miejsca pobytu niewiadomego, że Władysław hr. Baworowski wniósł przeciw niemu w sądzie tutejszym na dniu 2 sierpnia 1885, do l. 2971, pozew o zapłacenie kwoty 4629 zł. 50 ct. w. a. i rozwiązanie kontraktu dzierzawy dóbr Smolanka, i że do sumarycznej rozprawy w tej sprawie termin w sądzie tutejszym na dzień 23 października 1885, o godzinie 9 z rana wyznaczony został.

Z powodu niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego Henzla Harnika, ustanawia się dla niego kuratorem Antoniego Grzanowskiego z Mikuliniec, któremu się pozew z załącznikiem doręcza i Henzla Harnika się wzwa, by na terminie powyższym osobiście stanął, lub ustanowionemu kuratorowi potrzebnej do zastępywania go informacyi udzielił, lub też innego zastępcę sobie obrał, inaczej bowiem wyniknąć mogące złe skutki, samemu sobie przypisać by musiał.

Mikulińce, 4 sierpnia 1885.

Księgi gruntowe.

L. 52. (6125)

Do dochodzeń miejscowych celem założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Tyśmienica wyznaczam dzień 14 października 1885 co podaję do powszechnej wiadomości.

Każdy mający interes w zbadaniu stosunków posiadania może się zgłosić i wszystko przytoczyć co do wyjaśnienia swych praw za stosowne uzna.

Stanisławów, dnia 14 września 1885.

C. k. auskultant sądowy:

Ostermann.

L. 16473. **E D Y K T I.** (5009 3—3)

C. k. wyższy sąd krajowy we Lwowie podaje niniejszem do wiadomości, że projekt nowych ksiąg gruntowych według ustawy z dnia 20 marca 1874 l. 29 Dz. u. kr. wygotowany dla następujących posiadłości tabularnych i gminnych, od dnia 1 września 1885 za nową księgę gruntową uważanym być ma.

I. Dla majętności tabularnych:

Liczba porządkowa	Majętność tabularna	położona w gminie katastralnej	w okręgu sądu powiatowego
1	Łapszyn	Łapszyn	m. delegowany w Brzeżanach
2	Rohaczyn	Rohaczyn	
3	Rohaczyn nowy		
4	Leśniki	Leśniki	
5	Horodyszcze królewskie	Horodyszcze królewskie	Chodorów
6	Podniestrzany	Podniestrzany	
7	Czartorya	Czartorya	
8	Żyrawa	Zyrawa	
9	Zaleśce	Zaleśce	
10	Modzelówka także Mondzelówka	Mondzelówka — Sokolniki z miejscow. Pantalicha	Podhajce
11	Gniłowody	Gniłowody — Sokolniki z miejscow. Pantalicha	Wiśniowczyk
12	Żendowice część dom. 41 pg. 129	Żendowice	Przemyślany
13	Żendowice część „ 41 „ 207		
14	Żendowice część „ 25 „ 461		
15	Zendowice-Witosław dom. 251 pag. 324		
16	Tuczna część I. dom. 331 pg. 62	Tuczna	
17	Tuczna część II. i III. dom 124 pag. 285		
18	Krzyworównia	Krzyworównia	Kossów
19	Rozen wielki	Rozen wielki	Kuty
20	Rostoki	Rostoki	
21	Kowalówka	Kowalowka	Peczeniżyn
22	Myszyn	Myszyn	
23	Nowosielica	Nowosielica	Zabłotów
24	Studenne	Studenne	Baligród
25	Łopienka	Łopienka	
26	Stężnica	Stężnica	
27	Zerdenka	Zerdenka	
28	Zernica niżna vel Zerniczka niżna	Zernica niżna	
29	Końskie	Końskie i Witryłów	Brzozów
30	Witryłów czyli Jutryłów	Witryłów	
31	Blizne	Blizne	
32	Temeszów	Temeszów	
33	Turzepole	Turzepole	
34	Turzepole część		
35	Trześniów	Trześniów	
36	Zmiennica	Zmiennica	
37	Karlikow	Karlików	Bukowsko
38	Sarny	Sarny	Krakowiec
39	Bratkowka	Bratkowka	Krosno
40	Zarnowiec czyli Zarnowice	Zarnowice	
41	Jaszczew	Jaszczew	
42	Potok	Potok	
43	Zatwarnica część dom 49 pg. 317	Zatwarnica	Lutowiska
44	Zatwarnica część „ 116 „ 303 i 3		
45	Zatwarnica część „ 116 „ 311		
46	Rosochate	Rosochate	
47	Procisne	Procisne	
48	Smolnik dom. 32 pag. 331 i	Smolnik	
49	Obszar gruntu Tartaku parowego w Smolniku dom. 532 pag. 65		
50	Rosolin	Rosolin	
51	Czyszki	Czyszki	Mościska
52	Rustweczko	Rustweczko	
53	Grochowce false Grochowice dom. 34 pag. 47	Grochowce	Niżankowice
54	Warownia Nr. VI. „Iwanowa góra“		
55	Bobrowka	Bobrówka	Radymno
56	Laszki	Laszki	
57	Korzenica dom. 44 pag. 183	Korzenica	
58	Folwark Zagrody czyli Zagrodniki dom. 508 pag. 2		
59	Wietlin	Wietlin	
60	Czerniawka	Czerniawka	
61	Deszno	Deszno	Rymanów
62	Królik polski	Królik polski	
63	Wołtuszowa	Wołtuszowa	
64	Słomianka	Słomianka	Sądowa Wisznia
65	Tuligłowy dom. 2 pag. 133	Tuligłowy	
66	Piaski dom. 2 pag. 139		
67	Sanok	Sanok	Sanok
68	Mrukowa	Mrukowa	Zmigród
69	Łużki vel Lużek dom 48 pg. 185	Łużki	Bolechów
70	Słoboda dom. 48 pag. 183	Słoboda	
71	Bystrzyca dom. 92 pag. 95	Bystrzyca	Podbuż
72	Grunt w Bystrzycy z przynależyt. dom. 490 pag. 108		
73	Smolna dom. 92 pag. 96	Smolna	
74	Propinacya w Smolnej z przyległ. dom. 490 pag. 154		
75	Zdzana vel Zdiana dom. 709 pag. 359	Zdzianna	
76	Prawo propinacyjne w Zdziannie z przyl. dom. 490 pag. 168		
77	Nowosiółki gościnne	Nowosiółki gościnne	Rudki
78	Chłopczyce część dom. 74 pag 431 i dom. 69 p. 231	Chłopczyce	
79	Chłopczyce część dom. 73 pag 93		
80	Chłopczyce dom. 37 pag. 71		
81	Mokrzany dom. 70 pag. 311	Mokrzany z miejscowością Hołodówka	miejsko deleg. Sambor
82	Adwokacya Mokrzany dom 116 pag. 37		
83	Brześciany	Brześciany	
84	Rakowa	Rakowa	miejsko delegowany w Samborze
85	Bereźnica część dom 70 pg. 309	Bereźnica	
86	Część dóbr Bereźnica Ruczczyzna dom. 353 pag. 104		
87	Część Bereźnica dom. 35 pag. 29		
88	Część Bereźnica dom. 125 pag. 53		
89	Bereźnica dom. 21 pag. 241		
90	Część w Czukwi i Bereźnicy dom. 490 pag. 340	Czukiew i Bereźnica	
91	Część z dóbr Czukiew z przynal. dom. 499 pag. 11		
92	Część lasu z dóbr Czukiew z przyległ. dom. 499 pag. 1		
93	Część gruntu z dóbr Burczyce stare wydzielona dom. 490 pag. 400	Burczyce stare i nowe	
94	Grunta Brzeźnik także Wustkie zwane dom. 490 pag. 204		
95	Część Burczyce stare i nowe dom. 490 pag 300		
96	Część gruntu z dóbr Burczyce stare wydzielona dom 490 pag. 426		
97	Pohar	Pohar	Skole
98	Kandlerowka I. dom. 527 pag. 95	Suszyca rykowa	Stare miasto
99	Kandlerówka II. dom. 527 pag. 105		
100	Jabłonica	Jabłonia	Delatyn
101	Mikuliczyn z Tartarowem i Worochty	Mikuliczyn	
102	Sielec	Sielec	Halicz
103	Wierzchnia	Wierzchnia	Kałusz
104	Wierzchnia polna		
105	Propinacya Wierzchniańska A.		
106	Las Wierzchniański		
107	Propinacya Wierzchniańska B.		
108	Kopanka i folwark Kopanka	Kopanka	
109	Mołotków	Mołotkow	Sołotwina
110	Hryniowce	Hryniowie	
111	Okniany	Okniany	Tłumacz
112	Bratyszów	Bratyszów	
113	Worona	Worona	Tyśmienica
114	Bratkowce	Bratkowce	
115	Leszczańce	Leszczańce	Złoty Potok
116	Zubrzec	Zubrzec	
117	I. Część Gusztyn dom. 500 pagin. 142	Gusztyn	Borszczów
118	II. Część Gusztyn dom. 500 pagin. 188		
119	III Część Gusztyn dom. 500 pag. 208		
120	Iwanków	Iwanków	
121	Kokoszyńce	Kokoszyńce i Kozina z Biłką	Grzymałów
122	Kozina z Biłka		
123	Bosyry	Bosyry	Husiatyn
124	Siekierzyńce dom. 23 pag. 25	Siekierzyńce	
125	Kociubinczyki Siekierzynieckie dom. 471 pag. 201		
126	Zbrzyż i Dębówka Siekierzynieckie przyległość do Siekierzyniec dom 471 pag. 211	Siekierzyńce i Bosyry	
127	Germakówka	Germakówka	Mielnica
128	Klimkowce dom. 46 pag. 21	Klimkowce	Nowe sioło
129	Czabarów dom. 501 pag. 270		
130	Basówka dom. 501 pag. 290	Klimkowie i Medyn	
131	I. Połowa Terpiłówka dom. 49 pag. 293	Terpiłówka	
132	II. Połowa Terpiłówka dom 450 pag 360		
133	Tarnoruda	Tarnoruda, Rozyska Kokoszynce	Skałat Grzymałów
134	Lubianki wyższe czyli wyżne dom. 3 pag. 149	Lubianki wyższe	Zbaraż
135	Pacyków I dom. 14 pag. 23	Pacyków	Dolina
136	Pacyków II. dom. 117 pag. 246		
137	Pacyków III. dom. 23 pag. 41		
138	Pacyków IV. dom. 54 pag. 325		
139	Majętność sors in villa Pacyków dom. 80 pag. 21		
140	Pacyków ad Czołhany dom 12 pag. 95		
141	Nowoszyn dom. 14 pag. 29	Nowoszyn	
142	Część dóbr Nowoszyn dom. 117 pag. 244		

II. dla posiadłości mniejszych:
1. Łapszyn,
2. Rohaczyn z miejscowością Rohaczynem miasteczkiem i Hutą szklanną,
3. Leśniki z częściami składowemi w gminie katastr. Nadorozniów z miejscowością Raj, podlegające sądowi powiatowemu miej del. w Brzeżanach.
4. Horodyszcze królewskie,
5. Podniestrzany,
6. Czartorya,
7. Żyrawa,
8. Zaleśce, podlegające sądowi powiatowemu w Chodorowie.
9. Mądzelówka,
10. Gniłowody, podlegające sądowi powiatowemu w Podhajcach.
11. Zendowice,
12. Tuczna, podlegające sądowi powiatowemu w Przemyślanach.
13. Krzyworównia, podlegająca sądowi powiatowemu w Kossowie.
14. Rozen wielki,
15. Rostoki, podlegające sądowi powiatowemu w Kutach.
16. Kowalówka,
17. Myszyn, podlegające sądowi powiatowemu w Peczeniżynie.
18. Nowosielica, podlegająca sądowi powiatowemu w Zabłotowie.
19. Studenne,
20. Łopienka,
21. Stężnica,
22. Zerdenka,
23. Zernica niżna, podlegające sądowi powiatowemu w Baligrodzie.
24. Końskie,
25. Witryłów,
26. Blizne,
27. Temeszów,
28. Turzepole,
29. Trześniów,
30. Zmiennica, podlegające sądowi powiatowemu w Brzozowie.
31. Karlików, podlegająca sądowi powiatowemu w Bukowsku.
32. Sarny z attynencyą Rehberg (osada niemiecka), podlegające sądowi powiatowemu w Krakowcu.
33. Bratkówka,
34. Zarnowiec,
35. Jaszczew,
36. Potok, podlegające sądowi powiatowemu w Krośnie.
37. Zatwarnica,
38. Rosochate,
— 39. Procisne,
40. Smolnik,
41. Rosolin, podlegające sądowi powiatowemu w Lutowiskach.
42. Czyszki,
43. Rustweczko, podlegające sądowi powiatowemu w Mościskach.
44. Grochowce, podlegająca sądowi powiatowemu w Niżankowicach.
45. Bobrówka,
46. Laszki,
47. Korzenica,
48. Wietlin.
49. Czerniawka,
50. Nowa grobla, podlegające sądowi powiatowemu w Radymnie.
51. Deszno,
52. Królik polski,
53. Wołtuszowa, podlegające sądowi powiatowemu w Rymanowie.
54. Słomianka,
55. Tuligłowy, podlegające sądowi powiatowemu w Sądowej Wiszni.
56. Sanok miasto, podlegające sądowi powiatowemu w Sanoku.
57. Mrukowa, podlegająca sądowi powiatowemu w Zmigrodzie.
58. Łuszki,
59. Słoboda bolechowska, podlegające sądowi powiatowemu w Bolechowie.
60. Bystrzyca,
61. Smolna,
62. Zdzianna, podlegające sądowi powiatowemu w Podbużu.
63. Nowosiółki gościnne,
64. Chłopczyce, podlegające sądowi powiatowemu w Rudkach.
65. Mokrzany, z miejscowością Hołodówka,
66. Brześciany,
67. Rakowa,
68. Bereźnica,
69. Czukiew,
70. Burczyce nowe i stare, podlegające sądowi powiatowemu miej. delegow w Samborze.
71. Pohar, podlegająca sądowi powiatowemu w Skolem.
72. Jabłonia,
73. Mikuliczyn, podlegające sądowi powiatowemu w Delatynie.
74. Sielec, podlegająca sądowi powiatowemu w Haliczu.
75. Wierzchnia,
76. Kopanka, podlegające sądowi powiatowemu w Kałuszu.
77. Mołotków, podlegająca sądowi powiatowemu w Sołotwinie.
78. Stanisławów miasto, podlegające sądowi powiatowemu miejsko delegow. w Stanisławowie.
79. Hryniowce,
80. Okniany,
81. Bratyszów, podlegające sądowi powiatowemu w Tłumaczu.
82. Worona,
83. Bratkowce, podlegające sądowi powiatowemu w Tyśmienicy.
84. Leszczańce,
85. Zubrzec, podlegające sądowi powiatowemu w Złotym Potoku.
86. Gusztyn,
87. Iwanków, podlegające sądowi powiatowemu w Borszczowie.
88. Kokoszyńce,
89. Kozina z Biłką, podlegające sądowi powiatowemu w Grzymałowie.
90. Germakówka, podlegająca sądowi powiatowemu w Mielnicy.
91. Bosyry,
92. Siekierzyńce, podlegające sądowi powiatowemu w Husiatynie.
93. Klimkowce,
94. Terpiłówka, podlegające sądowi powiatowemu w Nowem siole.
95. Tarnoruda, podlegająca sądowi powiatowemu Skałacie.
96. Lubianki wyższe, podlegająca sądowi powiatowemu w Zbarażu.
97. Pacyków z częściami składow. w Wełdzirzu,
98. Nowoszyn z częściami składowemi w Wełdzirzu, podlegające sądowi powiatowemu w Dolinie.

Sporządzony projekt dotyczących ksiąg gruntowych przejrzanym być może, a to dla posiadłości tabularnych pod I 1—142 wymienionych w urzędzie hipotecznym przynależnego c. k. sądu obwodowego; zaś dla posiadłości wyżej pod II poszczególnionych w biurze dotyczącego c. k. sędziego powiatowego.

Od dnia wyżej ustanowionego, wszelkie nowe prawa, czy to własności, czyto zastawu, lub jakiejbądź inne prawa hipoteczne, odnoszące się do nieruchomości księgą gruntową objętej, jedynie przez wpisanie do tej nowo założonej księgi nabyte, ograniczone na innych przeniesione lub uchylone być mogą.

Zarazem wzywa c. k. wyższy sąd krajowy wszystkich którzyby:

1. Na podstawie jakiego prawa przed dniem otwarcia tych nowych ksiąg nabytego domagali sie jakiej zmiany wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy, czyli zmiana ta przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości, lub połączenia ciał hipotecznych, lub w jakibądź inny sposób nastąpić miała;

2. Już przed dniem otwarcia tych nowych ksiąg hipotecznych nabyli do jakiej nieruchomości, wpisanej w te księgi lub do jej części jakie prawa zastawu, służebności lub w ogóle inne jakie prawa do wpisu hipotecznego przydatne, o ile prawa te jako do dawnego stanu biernego należące, wpisane być mają, a już przy założeniu nowej księgi gruntowej tamże wpisane nie zostały,— ażeby z temi prawami, a to co do majętności tabularnych, wyżej pod I wymienionych, do przynależnych trybunałów I instancyi, zaś co do posiadłości pod II poszczególnionych do dotyczących c. k. sądów powiatowych najdalej do

dnia 1go września 1886

się zgłosili, gdyż w razie przeciwnym utracą prawo do poszukiwania zgłosić się mającej pretensyi przeciw osobom, które na mocy niezaprzeczonych wpisów, w nowej księdze zawartych, prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z wymienionemi wyżej prawami lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo w dawniejszej księdze hipotecznej, w miejsce której nowa księga wstępuje, było już zapisane, lub że było ono wiadomem z jakiej rezolucyi sądowej, lub że jest przedmiotem dochodzenia w skutek podania przed sąd wniesionego. Termin wyżej ustanowiony nie może być ani przedłużony, ai też w razie jego zaniedbania do pierwotnego stanu przywrócony.

Z c. k. wyższego sądu krajowego.
Lwów, dnia 30 czerwca 1885.

Konkursa.

(6084 3—3)
C. k. sąd powiatowy w Lutowiskach poszukuje dyetaryusza z szybkiem pismem i obznajomionego z manipulacyą za wynagrodzeniem miesięcznem 20 złr.

Zgłoszenia z świadectwami należy wnieść do Naczelnictwa najdalej do 25 września 1885.

Lutowiska, dnia 12 września 1855.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 19863. (6078 3—3)
C. k. sąd pow. miejs. deleg. w Tarnowie zawiadamia niewiadomą z pobytu Helenę Maschlerową w sprawie przeciw adw. dr. Stecowi o 200 złr. z pn., zamianował dla niej kuratorem adw. dr. Brzeskiego, z substytucyą adw. dr. Goldhammera i naznaczył do rozprawy termin na dzień 12 października 1885, o godzinie 9 przed południem.

Tarnów, dnia 2 września 1885.

L. 2716 (5890 3—3)
C. k. sąd powiatowy w Wojniczu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jakóba Ramiana, że dnia 13 października 1883 zmarł w zakładzie karnym w Wiśniczu Wojciech Ramian z Kończysk z pozostawieniem kodycylarnych rozporządzeń ostatniej woli. Wzywa zatem Jakóba Ramiana ażeby w przeciągu roku jednego zgłosił się w tutejszym sądzie i wniósł oświadczenie przyjęcia spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek byłby przeprowadzony z dziedzicami zgłaszającymi się i z kuratorem Antonim Ramianem dla niego ustanowionym.

Wojnicz, 30 czerwca 1885.

L. 3189 (5972 3—3)
Zawiadamia się niewiadomą z miejsca pobytu Annę Czekajową pochodzącą z Ryglic, iż ustanowionym został dla niej kuratorem Jan Mierzwiński celem doręczenia uchwały l. 2990 ex 1884

Z c. k. sądu powiatowego
Tuchów, dnia 17 lipca 1885.

L. 7201. (5807 3—3)
Sąd obwodowy zawiadamia nieznanego z życia i miejsca pobytu Eustachego Zajączkowskiego, że w sprawie Kiwy Lampnera przeciw niemu pto 500 zł. ustanowił dla niego kuratora w osobie adwokata Herdliczki z zastępstwem adw. dr. Milgrama i kuratorowi nakaz zapłaty do l. 4563 doręczył.

Rzeczą Eustachego Zajączkowskiego będzie dostarczyć kuratorowi temu informacyi lub innego zastępcę sobie ustanowić, gdyż złe skutki sam sobie przypisze.

Kołomyja, dnia 13 sierpnia 1885.

L. 1366 (5817 3—3)
C. k. sąd powiatowy w Mielcu wzywa każdego posiadacza obligacyi indemnizacyjnej Galicyi wschodniej nr. 17514 na 100 zł. m. k. opiewającej, zastrzeżonej na rzecz kaucyi służbowej ś. p. Wiktora Miśniakiewicza c. k. adjunkta podatkowego, ażeby w przeciągu roku sześciu miesięcy i trzech dni licząc od trzeciego ogłoszenia niniejszego edyku takową w c. k. sądzie powiatowym w Mielcu złożył, gdyż w razie przeciwnym obligacya ta za umorzoną uznaną zostanie.

Mielec, dnia 7 maja 1885.

L. 23349. (6010 3—3)
C. k sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Szaję Luftiga, że Jakób Bober, wniósł przeciw niemu w dniu 24 sierpnia 1885, do l. 23349, pozew o zapłacenie sumy wekslowej 500 zł. z pn., i wzywa pozwanego, aby ustanowionemu dlań kuratorowi adw. dr. Józefowi Rosenblattowi z podstawieniem adw. dr. Leona Rothweina informacyi do sporu u dzielił, lub innego pełnomocnika swego sądowi przedstawił.

Kraków, 25 sierpnia 1885.

L. 44854. (6114 3—3)
Lwowski c. k. sąd kraj. jako handlowy ustanawia Seweryna Kisielewskiego, jako z miejsca pobytu niewiadomego, celem doręczenia mu tus. nakazu zapłaty, z 29 sierpnia 1885 l. 4089, na rzecz galic. Zakładu zastawniczego i kredytowego we Lwowie, względem sumy wekslowej 2000 złr. a. w. z pn. wydanego, jak i celem dalszego zastępstwa tegoż nieobecnego, kuratora ad actum, w osobie p. adw. dr. Lityńskiego z substytucyą p. adw. dr. Weissa, a doręczając rzeczony nakaz zapłaty ustanowionemu p. kuratorowi, o tem nieobecnego przez niniejszy edykt do właściwego zastosowania się zawiadamia.

Lwów, 14 września 1885.

L. 21460. (6006 3—3)
C. k sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu Annę, Barbarę, Aleksandrę i Nadzieję baronówny Rozen, że gmina miasta Krakowa wniosła przeciw nim dnia 5go sierpnia 1885 l. 21480 pozew o orzeczenie, że suma 490 złr. polsk. z pn. w pozycyi 2 stanie biernego czyli karty ciężarów realności pod l. 132 dz. IV w Krakowie położonej wyk. hip. l. 788 objętej na rzecz masy Karola Rozena intabulowana przez zapłatę umorzoną zastała i z hipoteki wymienionej realności wyekstabulowaną być winna, i że dla nich kurator w osobie adw. dr. Henryka Schoena z substytucyą adw. dr. Rothweina ustanowiony został.

Wzywa się zatem pozwanych, aby celem wniesienia pisemnej obrony w dniach 90 od dnia doręczenia pozwu i dalszego prowadzenia procesu pełnomocnika sobie ustanowili, lub aby ustanowionemu kuratorowi p. adw. dr. Schoenowi przeciw roszczeniu gminy miasta Krakowa środków obrony dostarczyli inaczej złe skutki sami sobie przypiszą.

W Krakowie, 7 sierpnia 1885.

L. 6431. (5918 3—3)
C. k. sąd powiatowy zawiadamia nieznanego z miejsca pobytu i zamieszkania Gustawa Rościszewskiego, iż Erazm Umiński i sp. wytoczyli pod dniem 6 lipca 1879 l. 9030 przeciw Towarzystwu Wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie i Gustawowi Rościszewskiemu skargę o wyłączenie ruchomości z pod zajęcia protokołem z 18 grudnia 1878 l. 18976 zajętych.

Dla Gustawa Rościszewskiego ustanowiono kuratorem adw. dr. Myszkowskiego w Chrzanowie i celem przesłuchania tegoż czy do pism spornych przez stronę pierwpozwaną wniesionych przystępują, wyznaczono termin na dzień 18 listopada 1885 o godz. 10 rano.

Poleca się Gustawowi Rościszewskiemu, aby wszelkich środków do obrony służące kuratorowi dostarczył, lub innego zastępcę prawnego sądowi wskazał.

Chrzanów, dnia 15 czerwca 1885.

L. 23124. (6011 3—3)
C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Wolfa Weinberga a wrazie śmierci tegoż, jego z miejsca pobytu, życia i nazwiska niewiadomych spadkobierców, iż przeciw Wolfowi Weinbergowi jako akceptantowi wekslu a wrazie śmierci tegoż przeciw jego z życia, miejsca pobytu i nazwiska niewiadomym spadkobiercom na podstawie wekslu z daty Jaworzno 18 kwietnia 1883 na 575 złr. opiewającego za trzy miesiące od daty płatnego wydany został dnia 28 sierpnią 1885 do l. 23124 wskutek pozwu Schai Schenkera de praes. 22 sierpnia 1885 l. 23124 nakaz zapłaty na resztującą sumę 405 złr. z pn., i że celem doręczenia pozwanemu Wolfowi Weinbergowi powyższego nakazu zapłaty ewentualnie celem dalszego zastępowania ustanowiony został kurator ad actum w osobie p. adw. dr. Borońskiego z substytucyą p. adw. dr. Władysława Wilkosza.

W Krakowie, 28 sierpnia 1885.

L 4214 (5979 3—3)
C. k. sąd powiatowy w Skawinie oznajmia, że w Krakowie na dniu 22 sierpnia 1883, bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia zmarła Marya Brandt.

Gdy mu nie jest wiadomem, kto po niej dziedziczy, wzywa wszystkich roszczących sobie jakiekolwiek pretensye do tego spadku, aby w roku od daty tego edyktu w tutejszym sądzie zgłosili się i swe prawa do dziedzictwa wnieśli z oświadczeniem się do spadku, albowiem w razie przeciwnym spadek, którego kuratorem ustanowiono Teodora Pareńskiego, c. k notaryusza w Skawinie, przyznany zostanie tym, którzy wniosą swe deklaracye: gdyby się nikt nieoświadczył spadek jako bezdziedziczny skarbowi Państwa przypadnie.

Skawina, dnia 19 sierpnia 1885.

L. 5051. (5882 3—3)
C. k. sąd obwodowy w Złoczowie ogłasza, że w celu doręczenia uchwały tusądowej z dnia 4 kwietnia 1885 l. 2135, wskutek podania Maryi z Komarów Tchórznickiej, na podstawie kwitu przez Rachelę Kornhaber we Lwowie dnia 6 czerwca 1885, zeznanego, wykreślenie prawa zastawu dla sumy 600 złr. w. a., dnia 25 lutego 1880 płatny i procentów 12 prc. od 28 lutego 1880, w stanie biernym majętności tab. Stanimierz w poz. 80, jako karty głównej i części majętności tab. Pohorylce miasteczko w poz. 40, jako karty ubocznej, na rzecz Racheli Kornhaber ciężącego, przy karcie głównej zaintabulowano, a przy karcie ubocznej ta intabulacya wykreślenia zanotowana została, ustanowił dla niewiadomej z życia i miejsca pobytu Racheli Kornhaber, względnie jej nieznanych spadkobierców, kuratorem adw. dr. Billeta, z zastępstwem adw. dr. Mijakowskiego doręczając ustanowionemu kuratorowi pomienioną uchwałę.

Złoczów, 11 lipca 1885.

L. 8602. (6038 3—3)
C. k. sąd powiatowy w Bursztynie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu i życia Antoniego Romańskiego, że z powodu pozwu przeciw niemu i Klemensowi hr Dzieduszyckiemu przez Justyna Narolskiego wniesionego de praes. 17 sierpnia 1883 l. 7572, o oddanie strzelby lub zapłacenie 80 złr. w. a., na koszt i niebezpieczeństwo jego kuratorem ad actum ustanowiony został p. Franciszek Burzyński, c. k. notaryusz w Bursztynie. Antoniego Romańskiego, wzywa się zatem, by na terminie na dzień 30 października 1885, o godz. 9 przed południem, do rozprawy sumarycznej wyznaczonym, lub sam osobiście się jawił, lub swemu zastępcy jawić się kazał, lub też dotyczące informacye udzielił ustanowionemu kuratorowi.

Bursztyn, 12 grudnia 1884.

L. 7393. (6021 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Stryju wzywa wskutek wniesionej prośby Lipy Halpern, o amortyzacyę pretensyi hipotecznej 25 złr. wskutek uchwały z dnia 12 grudnia 1795 nr. 1324 wedle dom. II pag. 56 n. 1 on. w stanie biernym realności pod l. k. miasto w Stryju, Lipy Halperna własnej, na rzecz Stanisława Makuszyńskiego, względnie tegoż spadkobierców ciężącej, tegoż Stanisława Makuszyńskiego, lub jego spadkobierców i prawonabywców tychże, by w ciągu roku jednego, a najdalej do 1 lipca 1886, pretensye swe do powyższej wierzytelności hipotecznej w sądzie tutejszym tem pewniej zgłosili, ile że po upływie wyznaczonego terminu, proszona amortyzacya i wykreślenie pretensyi z rzeczonej wyżej realności dozwolone zostaną.

Stryj, dnia 19 maja 1885.

L. 12161. (5900 3—3)

C k. sąd obwodowy w Stanisławowie uwiadamia z miejsca pobytu niewiadomych Kazimierza Zwolskiego i Feibisza Streita, że dla nich w celu doręczenia uchwał w sprawie spółki handlowo-rolniczej w Stanisławowie przeciw Kazimierzowi Zwolskiemu i innym pto 1150 złr. a. w. z pn. już zapadłych i zapaść mających, ustanowiono kuratorem ad hoc p. adw. dra Katzenellenbogena z substytucyą pana adw. dra Buczyńskiego z Stanisławowa.

Stanisławów, 26 sierpnia 1885.

L. 2437. (5759 3—3)

W tutejszym sądzie wniósł Mojżesz Parnas przeciw Pawłowi Socha, Józefowi Kielar i Michałowi Socha pozew o zapłacenie 124 złr. 77 ct. w. a. i termin do obrony na dzień 15 października 1885 wyznaczonym został.

Z powodu niewiadomego miejsca pobytu Michała Sohzy ustanowiono dlań kuratora w osobie Józefa Boruta z Płosiny jasienickiej.

Wzywa się przeto Michła Sochę, by ze swej strony udzielił ustanowionemu kuratorowi dowodów, lub innego pełnomocnika przedstawił.

C. k. sąd powiatowy.

W Brzozowie, dnia 10 czerwca 1885.

L 12346. (5750 3—3)

C. k. sąd obwodowy tarnowski niniejszym edyktem wiadomo czyni, iż Kasa oszczędności w Tarnowie przez adwokata dr. Forysta w Tarnowie wniosła skargę wekslową przeciw Stanisławowi Rembacz pto 77 zł. w. a. z pn.

Ponieważ pobyt pozwanego jest niewiadomym przeznaczył tutejszy sąd dla zastępstwa na koszt i niebezpieczeństwo zapozwanego tutejszego adwokata dr. Steca z substytucyą adwokata dr. Busia na kuratora, z którym wniesiony spór według ustawy wekslowej przepisanej przeprowadzonym będzie. Tym edyktem przypomina się zapozwanemu, ażeby w przeznaczonym czasie albo się sam osobiście stawił, albo potrzebnych dokumentów przeznaczonemu zastępcy udzielił, lub też innego obrońcę obrał i tutejszemu sądowi oznajmił, ogólnie do bronienia prawem przepisanych środków użył, inaczej z jego opóźnienia wynikające skutki sam sobie przypisać by musiał.

W Tarnowie, dnia 13 sierpnia 1885

L. 9433. (5758 3—3)

C. k. miej. del. sąd powiatowy w Tarnopolu ogłasza, że ustanowił celem doręczenia uchwały z 6 lutego 1885 l. 2206 dla Piotra Diaczuna przeznaczonej; dla niewiadomego z miejsca pobytu i życia Piotra Diaczuna kuratorem p. adw. dra Łuczakowskiego z zastępstwem p. adw. dr. Blausteina.

Wzywa się zatem Piotra Diaczuna, aby mianowanym kuratorom informacyj udzielił, albo innego zastępcy prawnego ustanowił, gdyż w przeciwnym razie złe skutki sobie przypisać będzie musiał.

Tarnopol, dnia 6 lipca 1885.

Zl. 4587. (5876 3—3)

Vom k. k. Kreis- als Handelsgerichte in Kolomea wird kundgemacht, das die Gesellschafts-firma Leib Rosenthal & Marcus Schilling Manufactur-waarengeschäft in Kolomea über erfolgte Aufhebung des Koncurses aus den Handelsregistern gelöscht wird.

Kolomea, den 28ten Mai 1885.

Zl. 12029. (5778 3—3)

Vom k. k. Kreis- als Handelsgerichte in Stanislau wird dem, dem Wohnorthe nach unbekannten Isidor Lamm hiemit bekannt gemacht, daß gegen ihn mit dem Beschluße vom Heutigen Zl. 12029 zu Gunsten des Moritz Salter in Czernowitz ein Zahlungsauftrag über die Wechselsumme pr. 1500 Mark in D. R. W. sNG erlassen wurde. Da dem Gerichte der Aufenthalt des Geklagten nicht bekannt ist, so wurde auf seine Gefahr und Kosten Herr Advokat Dr. Bardach zum Kurator ad actum und Herr Advokat Dr. Katzennellenbogen zu dessen Stellvertreter bestelt und dieser Zahlungsauftrag dem Ersteren unter Einem behändigt.

Isidor Lamm wird demnach aufgefordert seine Behelfe dem aufgestellten Curator mitzutheilen oder einen anderen Bevollmächtigten namhaft zu machen, widrigens er die aus dieser Vernach-lässigung etwa mit stehenden nachtheitigen Folgen sich selbst zuschreiben müssen.

Stanislau, 21ten August 1885.

L. 34349. (5922 3—3)

Lwowski c. k. sąd krajowy jako handlowy ustanawia dla z życia i z miejsca pobytu niewiadomej Sary Götz w sprawie tejże i Süssmana Pfau przeciw Zuzannie Skrzyńskiej pto 4110 zł; celem doręczenia jej uchwały z dnia 23 lutego 1884 l. 2299 p. adwokata dr. Ambes kuratorem, p. adwokata dra Bodeka zaś substytutem, a doręczając rzeczoną uchwałę ustanowionemu kuratorowi, zawiadamia ją do właściwego zastosowania się niniejszym edyktem.

Lwów, dnia 1 sierpnia 1885.

Doniesienia prywatne.

L. 6966. (6095 3—3)

Ogłoszenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego wypowiada niniejszem na podstawie §. 63 statutów p. Michałowi Mazurowi i Maryi z Bańkowskich Mazurowej kapitał w sumie 24.615 zł. 56 ct. w. a. listami zastawnemi, pochodzący z większej sumy 25.000 złr. w. a. na hipotece dóbr Jawora i górna, w powiecie Turzańskim położonych, intabulowany, z tego Towarzystwa wypożyczony,z dniem 31go grudnia 1884 jeszcze pozostały.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego wzywa więc p. p. Michała Mazura i Maryę z Bańkowskich Mazurową, jako właścicieli tych dóbr, ażeby wypowiedziany kapitał w przeciągu sześciu miesięcy do kasy galicyjsk. Towarzystwa kredytowego ziemskiego złożyli pod rygorem egzekucyi a mianowicie przymusowej sprzedaży rzeczonych dóbr.

We Lwowie, d. 22 sierpnia 1885.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber). Papier z c.